

Wiadomości Diecezjalne

LUBELSKIE

Akta Stolicy Apostolskiej.

Dekret Św. Kongregacji Sakramentów o załatwianiu spraw małżeńskich.

Na walnem posiedzeniu w Mieście Watykańskim dnia 27 lutego 1931 roku I. I. E. E. Księża Kardynałowie rozpatrywali odpowiedzi, do tej Świętej Kongregacji, nadesłane bądźto osobiście przez XX. Biskupów i innych Ordynariuszów, bądźto za pośrednictwem Nuncjuszów i Delegatów Apostolskich, a odnoszące się do spraw małżeńskich, rozpatrywanych w sądach biskupich. Jak rzecz tego domagała się sprawę poddano ścisłemu badaniu i obszernej dyskusji, a po wzięciu wszystkiego pod uwagę wydało się słusznem I. I. Eminencjom postanowić, co następuje:

I. Najprzewielebniejsi Księża Biskupi i inni Ordynariusze każdego roku, w miesiącu styczniu, począwszy od roku 1933, jużto wprost, jużto za pośrednictwem Nuncjuszów i Delegatów Apostolskich, jeżeli tacy są w tych krajach, obowiązani są donieść tej świętej Kongregacji:

1. nazwiska Oficjałów, sędziów, obrońców wężła małżeńskiego a także adwokatów, pracujących przy Kurji w sprawach małżeńskich, z dodaniem wiadomości o stopniach i tytułach akademickich każdego, a przynajmniej z dodaniem uwag o ich roztropności i kanonicznej zdolności.

2. jaka sumą pieniężna wymagana jest od stron przez Trybunał, jak również wzmiankę o taksach i świadczeniach, które zwykły uiszczać zainteresowani, nie wyłączając opłat adwokackich i biegłych, o ile był taki wypadek; wreszcie w jaki sposób odbywała się porada darmowa w wypadkach ubóstwa, stosownie do kanonów 1908—1916.

3. liczbę spraw małżeńskich, które zostały już wciągnięte lub są w toku, albo też zostały osądzone czy to w pierwszej czy to w drugiej instancji, zaznaczając przy każdej: a) dzień, miesiąc, rok podania i osądzenia w obydwóch instancjach; b) po-

wód nieważności, c) tytuł prawny; d) wynik nieważności przychylny lub też przeciwny w obydwu instancjach, a jeżeli wynik dla wnoszącego sprawę był pomyślny, to z jakiego powodu, a jeżeli były liczne powody, to na jakim wyrok jest oparty; e) jak spełniał swój urząd obrońcą węzła małżeńskiego i czy strony zainteresowane lub która z nich korzystała z pomocy adwokata lub też prokuratora;

4. wreszcie liczbę podań tego rodzaju, które z braku podstawy, zostały z punktu odrzucone.

II. Celem uzupełnienia wiadomości lat 1928 i 1929 przez św. Kongregację, Najprzewielebniejsi Księża Biskupi nie omieszkają przesłać do tejże Kongregacji, jużto wprost, jużto przez Nuncjuszów i Delegatów Apostolskich, danych, odnoszących się do spraw tego rodzaju za lata 1930—1932, w przeciągu trzech miesięcy, począwszy od pierwszego stycznia 1933, robiąc wymagane uwagi, wymienione wyżej pod n. n. 1), 2), 3) a-c 4).

III. Jeżeliby się zdarzyło, że z racji szczupłych granic diecezji lub braku odpowiednich kapłanów, jakiś Ksiądz Biskup lub inny Ordynariusz nie może u siebie zorganizować Sądu Biskupiego, któryby należycie spełniał swój urząd, jak tego domaga się powaga spraw małżeńskich i świętość tego sakramentu, niech, rozważywszy sam ważność tej sprawy i niebezpieczeństwo, nie wstydzi się, nawet przez wzgląd na swoje sumienie, donieść o tem świętej Kongregacji, aby ta zaradziła potrzebie, przenosząc Sąd do Kurji Biskupiej innej prowincji lub dzielnicy, która przez wzgląd na ludzi przygotowanych i okoliczności sprzyjające, doskonale spełni swój urząd.

IV. Tego rodzaju zarządzenie potrzebie odnosi się również i do tych Kurji diecezjalnych i metropolitarnych, które, chociaż zgodnie z kanonem 1599 § 3 i aprobatą Stolicy Apostolskiej, zostały ustanowione sądami apelacyjnymi, jednakże z racji okoliczności poza sprawami pierwszej instancji, spraw drugiej instancji sądzić nie są w stanie. W tych to wypadkach wyznaczy się na apelację pewną Kurję, odpowiadającą wymaganym warunkom, a zatwierdzoną przez Stolicę Apostolską, z zachowaniem jednakowoż prawa apelacji do świętej Rzymskiej Roty zgodnie z kanonem 1599.

V. Wyżej wspomniane sprawozdania będą przejrzane w tej Kongregacji przez specjalny Komitet, który też odpowiednio do potrzeb usiłować będzie dostarczyć pewnych środków zaradczych nie pomijając, o ile rzecz tego domagać się będzie, badań osobistych przez Wizytatorów Apostolskich, wyznaczonych przez Nuncjuszów i Delegatów Apostolskich, aprobowanych przez Stolicę Apostolską, lub też wyznaczonych przez tę Świętą Kongregację, ażeby naocznie przekonali się, czy Sądy Biskupie dobrze prowadzą i spełniają ten urząd.

VI. Ażeby powyższe przepisy nie wydawały się czemś przesadnym i nieodpowiednim, niech Najprzewielebniejsi Księża

Biskupi rozważają ważność i znaczenie spraw małżeńskich, które winny być badane z jak największą troską, gorliwością i dokładnością, by nierozzerwalny związek małżeński nie był narażony na niebezpieczeństwo, jak również, ażeby w swoim czasie, jak tego żąda kanon 1630, były załatwione, albowiem opieszałość, sprzeciwiająca się obowiązkowi sprawiedliwości, nieraz z racji warunków rodzinnych, stanu majątkowego może być szkodliwą dla spokoju sumienia i zbawienia dusz.

Te więc środki, przez I. I. E. E. Księżę Kardynałów na wspomnianem plenarnem posiedzeniu w sprawach małżeńskich postanowione, niżej podpisany Sekretarz Św. Kongregacji Sakramentów przedstawił J. Św. Piusowi XI na audiencji dnia 2 marca 1932, które Jego Świątobliwość, zważywszy na treść i skutki z niej płynące, potwierdził i uznał za swoje, jednocześnie swą najwyższą powagą polecił to zakomunikować Księżom Arcybiskupom, Biskupom i innym Ordynarjuszom, by dokładnie to było przez nich wykonane.

Dane w Rzymie, w siedzibie Św. Kongregacji Sakramentów, dnia 1 lipca 1932 roku:

† *M. Kard Lega*, Biskup Tuskulanum, Prefekt

(L. P.)

D. Jorio, Sekretarz.

(A. A. S. 5.VIII 1932, str. 272-274).

Św. Kongregacja Obrządków w sprawie konsekracji ołtarza.

Ordynarjusz diecezji Brno przedłożył najpokorniej św. Kongregacji Obrządków do odpowiedniego rozwiązania następujące wątpliwości:

1. Czy ważna jest konsekracja ołtarza stałego, którego mensa wbrew przepisowi kan. 1198 K. P. K. nie składa się z jednego kamienia naturalnego, lecz z dwóch albo trzech części takiegoż kamienia, ułożonych na sobie i tak spojonych cementem, że mają pozór jakby jednego kamienia naturalnego?

2. Czy na takim ołtarzu, nieprawnie konsekrowanym, można odprawić Mszę św.?

Taż św. Kongregacja, po dokładnem sprawę zbadaniu, postanowiła odpowiedzieć:

na 1: konsekracja była nieważna.

na 2: w sprawie odprawiania Mszy św. zastosować się należy do kan. 822 K. P. K. *).

Tak odpisała i oświadczyła dnia 17 października 1931.

K. Kard. Laurenti, Prefekt

Henryk Dante, Substytut.

*) Kan. 822 § 1 brzmi w tłumaczeniu: Mszę odprawiać należy na ołtarzu konsekrowanym i w konsekrowanym albo poświęconym kościele czy kaplicy.

Papieska Komisja do autentycznego wyjaśniania Kanonów Kodeksu.

Odpowiedzi na przedłożone wątpliwości.

Ich Eminencje, członkowie Papieskiej Komisji do autentycznego wyjaśniania kanonów Kodeksu, polecili na sesji plenarnej na przedłożone następujące wątpliwości tak odpowiedzieć na każdą:

I. O ubieganiu się o parafję.

W. Czy sposób ubiegania się, o którym mowa w kanonie 459 § 4, zachować należy przy pierwszym opatrzeniu nowo utworzonej parafji?

O. Przeczająco.

II. O publicznej przeszkodzie małżeńskiej.

W. Czy do publicznej przeszkody małżeńskiej, o której mówi kanon 1037, wystarczy, że publicznym jest fakt, z którego pochodzi przeszkoda?

O. Twierdząco.

III. O separacji małżonków.

W. I. Czy należy separację małżonków z przyczyn, które wymienia kanon 1131 § 1, zarządzić w drodze administracyjnej.

II. Czy w sprawie przyczyn separacji małżonków, o których mowa w kanonie 1131 § 1, zachować należy w drugim stopniu tę samą formę, co w pierwszym.

O. na I. Twierdząco, jeśli Ordynariusz nie zarządził inaczej z urzędu albo na wniosek stron.

na II. Twierdząco.

Dan w Rzymie, w Mieście Watykańskim dnia 25 czerwca 1932.

P. Kard. Gasparri, Prezes

I. Bruno, Sekretarz.

Św. Kongregacja Sakramentów o wieku tych, którzy przystępują do Bierzmowania.

Papieskiej Komisji do autentycznego wyjaśniania kanonów Kodeksu przedkładano niejednokrotnie zapytanie w sprawie wieku bierzmowanych, o których mowa w kanonie 788, oraz, czy ów kanon stanowi tylko wskazówkę czy raczej przepis rzeczywiście obowiązujący. Ich Eminencje, członkowie tejże Papieskiej Komisji, podczas sesji plenarnej dnia 7 czerwca 1931 polecili na wyłonioną wątpliwość: „Czy kanon 788 należy tak rozumieć, że sakramentu Bierzmowania w Kościele Łacińskim nie można przed

siódmym mniej więcej rokiem życia udzielać poza wypadkami, o których wspomina tenże kanon“, odpowiedzieć: twierdząco*).

Ponieważ jednak w Hiszpanji i w innych krajach, zwłaszcza w Ameryce Południowej, istnieje zwyczaj udzielania tego sakramentu dzieciom przed ich dojściem do używania rozumu, nawet bezpośrednio po chrzcie, zapytywano po wydaniu powyższej odpowiedzi św. Kongregację, czuwającą nad szafarstwem Sakramentów św., czy taki zwyczaj nadal można zachować.

Dlatego Ich Eminencje na sesji plenarnej tejże Kongregacji dnia 27 lutego 1932, po dokładnem zbadaniu sprawy, na przedłożoną wątpliwość: „Czy można zachować zwyczaj odwieczny, istniejący w Hiszpanji i innych krajach, udzielania dzieciom przed ich dojściem do rozumu sakramentu Bierzmowania“, odpowiedzieli: „Twierdząco, i stosownie do wyjaśnienia“. Wyjaśnia się, że gdzie sakrament Bierzmowania, poza ważnemi i słusznemi przyczynami w myśl kanonu 788, odłożyć można do siódmego mniej więcej roku życia, należy wiernych, wprowadzających zwyczaj przeciwny, pilnie pouczyć o ogólnym przepisie Kościoła Łacińskiego, poprzedzając udzielenie sakramentu Bierzmowania owem pouczeniem katechetycznem, które, jak doświadczenie uczy, przyczynia się wielce do ukształtowania dusz dziecięcych i utrwalenia ich w nauce katolickiej“.

Odpowiedź tę, przedstawioną przez niżej podpisanego Sekretarza św. Kongregacji, raczył Jego Świątobliwość Pan Nasz Pius XI podczas audjencji dnia 3 marca tegoż roku uznać i zatwierdzić.

Aby zaś z tego rozstrzygnięcia nie wkraść się żaden błąd albo nieodpowiednie zrozumienie zamiaru św. kanonów oraz przepisu o wieku dopuszczenia do pierwszej Komunii Eucharystycznej, oświadcza też św. Kongregacja, że stosowna to zaiste i więcej istocie i skutkom sakramentu Bierzmowania odpowiadająca rzecz, aby dzieci pierwszy raz do Stołu Pańskiego nie przystępowały jak tylko po przyjęciu sakramentu Bierzmowania, który jest jakby uzupełnieniem Chrztu i w którym udziela się pełnia Ducha św. (św. Tom., cz. III, pyt. 72, art. 2); nie należy jednak sądzić, że trzeba powstrzymać od wcześniejszego przystąpienia do tego Stołu, kiedy doszły do lat rozpoznania, chociażby sakramentu Bierzmowania przedtem przyjąć nie zdołały.

Dan w Rzymie w siedzibie św. Kongregacji, czuwającej nad szafarstwem Sakramentów, dnia 30 czerwca 1932.

M. Kard Lega, Biskup Tuskulański, Prefek

D: Jorio, Sekretarz.

*) Acta Ap. Sédis XXIII Kanon 788 brzmi w tłumaczeniu: Lubo udzielanie sakramentu Bierzmowania odkłada się zgodnie w Kościele Łacińskim aż do siódmego mniej więcej roku życia, można go jednak także przedtem sprawować, jeśli dziecko znajduje się w niebezpieczeństwie życia, albo sprawującemu wydaje się to z słuszných i ważnych przyczyn pożytecznem.

Nowe Msze św. i oficja brewjarzowe.

Święta Kongregacja Obrzędów na mocy decyzji Ojca św. wprowadziła i rozszerzyła na cały Kościół dekretem z dn. 6 stycz. oficja brewjarzowe i Msze św., ułożone na następujące uroczystości:

1) Macierzyństwa N. Marji Panny (Maternitas B. M. V.) dnia 11 października, jako święto duplex 2 class.

2) Św. Roberta Bellarmina, Wyznawcy Biskupa i Doktora dnia 13 maja, jako święto duplex minor.

3) Św. Alberta Wielkiego, Wyznawcy Biskupa i Doktora dnia 15 listopada, jako święto duplex minor.

Nadto Ojciec św. polecił, by uroczystość św. Gertrudy, wyznaczona na 15 listopada została przeniesiona na 16 listopada.

Poza tem dekretem św. Kongr. Obrzędów z 3 kwietnia b. r. zatwierdzonym przez Ojca św. ustanowione zostało i rozszerzone na cały Kościół następujące oficjum i Msza św.

4) Św. Gabrijela od M. Boskiej Bolesnej (S. Gabrielis a Virgine Perdolente) jako święto duplex minor obchodzone 27 lutego.

Na prośbę Episkopatu Polskiego Ojciec św. w dniu 27 kwietnia b. r. zezwolił i polecił, by w całej Polsce był odma-wiany brewjarz i odprawiana Msza św. w uroczystości:

5) Bł. Jana Sarkandra, Męczen., duplex maius, dnia 17 marca.

6) Bł. Melchiora Grodzieckiego, Męczennika, duplex maius, dnia 7 września.

Z posiedzenia Wyższej Rady Generalnej.

№ 1093/32. Rada Wyższa Generalna

Palazzo Di Propaganda Fide, Rzym, 3 czerwca 1932,
Piazza di Spagna 48.

Walne posiedzenie Wyższej Rady Generalnej Rozkrzewiania Wiary zakończyło się wspaniale audjencją, jakiej Ojciec św. dnia 9 kwietnia r. b. udzielić raczył, a wśród której Jego Świątobliwość, Sam wzruszony, poruszył obecnych aż do łez, jeszcze raz dając dowód Swej ojcowskiej dla misyj miłości i Swych starań o nawrócenie świata niewiernego, wyrażając swe życzenia, aby księża, zakonnicy i wszyscy katolicy wyteżyli swój zapał do szerzenia Królestwa Chrystusowego.

Ze sprawozdań przedstawionych przez Dyrektorów Rozkrzewiania Wiary można było wnioskować, że pracowano z większym aniżeli dotąd wysiłkiem. Tak szerzenie dzieła jako też jego organizację przeprowadzono środkami odpowiedniejszymi do dzisiejszych, krytycznych okoliczności. Dyskusja nad przedstawionymi sprawami była głęboka i żywa.

Niestety, trzeba było skonstatować zmniejszenie ofiar, lecz to jest niezależne od pracy dokonanej i nie zmniejsza wiele zasług dyrektorów. Ażeby zaś słowa Prezydenta Rady dotarły do tych,

którzy nie byli obecni na rocznem posiedzeniu, a także aby wszyscy mieli słowa szczególnie przy końcu wypowiedziane przed oczyma duszy, przypominam, co następuje:

1. — Jest rzeczą konieczną, aby dyrektorzy krajowi i diecezjalni „Rozkrzewiania Wiary“ uważali na wskazówki papieskie i przede wszystkim donosili swym biskupom o ewentualnych wskazówkach Wyższej Rady Generalnej i przedstawiali rozwój Dzieła na odnośnych obszarach, ażeby cały Episkopat błogosławił, zagrzewał i doprowadzał dzieło do rozkwitu w miarę jak potrzeby misyj się powiększają, a przecież misje każdego roku szerzą się, walcząc z bardzo wielkimi trudnościami.

2.—Trzeba, aby wszyscy dyrektorzy i zelatorzy Papieskiego Dzieła z zapałem współpracowali, przypominając sobie, że zapał przewycięża trudności i dopomaga w najgorętszych walkach do zwycięstwa. Nie rzadko napotyka się osoby, które spraw misyjnych nie rozumieją oraz inne, które wprost dziełu misyjnemu się sprzeciwiają, w takich wypadkach należy postępować sobie z przeświadczeniem, że sprawa jest dobra i że P. Bóg dopomocze, a to stanie się, gdy chodzi o szerzenie jego Królestwa i o zbawienie dusz.

A wobec trudności nieprzewycięzalnych, niech się zwróca z całą otwartością do Wyższej Rady Generalnej, która przyjdzie im bardzo chętnie i gorliwie z pomocą.

3.—„Dzień Misyjny“ naznaczony przez Ojca św. dla całego świata na przedostatnią niedzielę października każdego roku ma się obchodzić przez wszystkich i wszędzie z wielkiem zainteresowaniem.

Dzień ten ma być zdarzeniem światowem współpracy misyjnej i dlatego ma być zawczasu i z wielką starannością przygotowany za pomocą odezw, artykułów, konferencyj i wogóle wszystkiego, co może być pożyteczne do tego wysokiego celu. Że zaś w tym dniu, we wszystkich kościołach ma się zanosić prywatnie i publicznie modły, ażeby do tego Dzieła jak najwięcej się zapisywało i ażeby składano jak największe ofiary dla Krzewienia Wiary, dyrektorzy będą się starali, ażeby nietylko pobudzić zapał proboszczów, lecz także zakonników i zakonnice.

4.—Pomiędzy Akcją Katolicką i akcją misyjną należy zadzierzgnąć stosunki serdecznej współpracy. W taki sposób dyrektorzy Rozkrzewiania Wiary, starając się porozumieć z kierownikami Akcji Katolickiej będą mogli korzystać z cennych sił zorganizowanych, znajdą w nich najdoskonalszą pomoc, aby wniknąć z dziełem szerzenia idei misyjnej w poszczególne czynniki społeczne i aby z taką pomocą dobrze przygotować „Dzień Misyjny“.

5.—Propagandystów należy zawsze dobrze dobierać. Aż dotąd dali oni wyniki dodatnie, idąc od miasta do miasta, przechodząc przez cały kraj z słowem przekonywującym, z konferencjami, ilustrowaniami świetlnymi obrazami lub nawet kinematografami, a przede wszystkim z naukami, głoszonemi po kościołach wobec ludu zebranego; doprowadzają do uchwał ogólnych i pobudzają

wiernych do modlitwy o nawrócenie niewiernych oraz do składania dla nich ofiar miłości chrześcijańskiej.

Będzie dla sprawy bardzo pożyteczne, jeżeli tacy mądrzy i chętni księża znajdą się, którzy gorliwie i na warunkach ściśle określonych oddadzą się temu świętemu dziełu.

6.—Bardzo pomocne są zebrania i kongresy dyrektorów diecezjalnych, zelatorów i zelatorek oraz przyjaciół Papieskiego Dzieła. Podczas takich zebrań należy mówić o podstawach, o celu i organizacji Dzieła, poruszać środki odpowiednie do szerzenia go, zastanawiać się nad trudnościami i szukać środków do zwyciężenia ich, a przytem pobudzać do żywszego spełniania tak delikatnego zadania; stanie się tem łatwiej za pomocą cudownej siły modlitwy.

7.—Organ (Roczniki) Dzieła niech będzie ilustrowany. Agencja Fides może w tem stać się bardzo pomocną, bo poza interesującymi wiadomościami misyjnymi przygotowuje ona fotografie, wysyłając je na korzystnych warunkach.

8.—Oдноśnie do ofiar gorąco się poleca, aby one były składane w pewnych i dobrze wypróbowanych bankach, a że żyjemy w czasach trudnych, radzi się, aby dyrektorzy przechowywali u siebie, o ile możliwości, mniejsze kwoty; lepiej będzie wysyłać je rychło do Wyższej Rady Generalnej w Rzymie.

Niechaj zaś każdy dobrze sobie uprzytomni, że w myśl rozporządzeń papieskich ofiary, składane przez wiernych na misje w ogólności, są przeznaczone dla Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary i że ani dyrektorzy krajowi ani diecezjalni nie mogą rozporządzać temi kwotami bądź dla misyj, bądź dla misjonarzy, bo to należy wyłącznie do Wyższej Rady Generalnej.

Jestem najgłębiej przekonany, że Wasza Przewielebność zechce szczególnie na te punkty zwrócić uwagę i obróci je w czyn; a będę bardzo wdzięczny, jeżeli poda to wszystko do wiadomości Najdostojniejszych Biskupów swego sławnego kraju i dyrektorów diecezjalnych, żeby wszyscy gorliwie pracowali nad korzystnym wspomaganem misjonarzy.

Ojciec św. będzie szczególnie odczuwał współpracę dobrych, a patrząc na świat niewierny starać się będzie całym sercem o ich nawrócenie, aby dojść do ukształtowania „Jednej Owczarni pod Jednym Pasterzem“.

Tymczasem, dziękując Waszej Przewielebności za zainteresowanie się sprawą i przesyłając najlepsze życzenia owocnej pracy, błogosławię Jej w Panu.

Rzym, w Pałacu Rozkrzewiania Wiary, 3 czerwca 1932
w Uroczystość Serca Pana Jezusa.

Prezydent † *Karol Salotti*

Arcybiskup Tyt. Filippopoli z Tracji
Sekretarz Propagandy

Sekretarz Generalny † *Ludwik Drago*
Biskup Tarkwinji i Ciwitawekji.

Odezwa na „Dzień Misyjny“.

Dzień Misyjny, przypadający w tym roku na 23 października, nabrał znaczenia dnia historycznego, przeznaczonego na to, aby podtrzymać żywotnem zagadnienie misyjne, aby wykrzesać nowe silne środki, skierowane ku temu ważnemu i potężnemu zagadnieniu i aby zwrócić uwagę myśli i serc wszystkich katolików na środki wspierające święte Dzieło Rozkrzewiania Wiary, Dzieło odkupienia i kultury. Zdaje mi się jednak, że jest obowiązkiem mego urzędu, aby także i w tym roku zwrócić się do Dyrektorów krajowych i diecezjalnych Papieskiego Dzieła, a przez nich do wszystkich wielkodusznych serc, wskazując im na piękność i znaczenie „Dnia misyjnego“ i przedstawiając najwyższe powody, jakie w tym dniu powinny stać się bodźcem wytężonej pracy. Dlatego ta obszerna odezwa, jakiej ma odpowiadać szybka i wierna odpowiedź tych, którzy są zapaleni pragnieniem współpracy w tak szlachetnem apostołstwie.

Znaczenie „Dnia“.

Niech to będzie przede wszystkim dzień modlitwy. Niech u stóp ołtarzy wobec Boga eucharystycznego, który jest pokarmem życia i siły nadprzyrodzonej, łączą się dusze w akcji apostołskiej. Ze wszystkich zakątków świata wznosić się będą modły do Boga a dusze wiernych odżywiać się będą chlebem Boskim, gdzie zawarta jest tajemnica wszystkich duchownych wzmagań; niech się roznieci gorliwość ku podbojowi ewangelicznemu i ku szerzeniu Ciała mistycznego Chrystusa Pana, którem jest Kościół. To jest szczególniejszy cel dzieła misjonarza, który wylewa swój pot, pracuje i umiera w krajach niewiernych. Ku temu zmierzają modły wszystkich katolików, którzy w tym samym dniu, o tej samej godzinie i po wszystkiej ziemi zebrani bądź w skromnej chacie, bądź pod majestatycznym sklepieniem ogromnych bazylik, błagają Boga Wszechmocnego, aby wiara Chrystusa oświeciła umysły wszystkich narodów, różnych językiem i zwyczajem, i uczyniła z nich jeden jedyny naród oddający cześć Jedynemu Bogu, wyznawający jedną religję, któryby się czuł złączony jednym węzłem miłości, obalającej wszelkie zapory rozdziału a rozszerzającej horyzonty braterstwa. Im gorętsze modły wzbijają się będą w „Dniu misyjnym“, w duchu powszechności, tem lepiej i prędzej urzeczywistni się wśród ludzi królestwo powszechne Chrystusa.

Dzień misyjny niech będzie „Dniem Propagandy“. Dnia tego ma lud poznać piękność prawdy ewangelicznej, przemieniającej narody i odnawiającej świat; niech się przekona o świętem prawie, jakie posiada Kościół św., szerząc dobrą nowinę po całym świecie, i że ofiary misjonarzy rzucają na ziemię pogan zarodki odnowienia, do którego zmierzają pragnienia ludzkości. Zatem nie ma ona pozostawać w kale i w błędach, lecz postępować drogą jasną prawdy oczyszczającej i podnoszącej umysły.

Dnia tego niechaj każdy chrześcijanin stanie się krzewicielem ideału misyjnego i stacza świętą walkę myśli, czynu i zdobyczy. Taka propaganda wzmocni powszechne siły podbojowe Kościoła, oddającego się pracy pomocniczej swych synów, bądź propagandyistów, bądź apostołów, aby odnowić całą rodzinę ludzką w świetle i słowie Chrystusa.

Dzień misyjny niechaj się stanie dniem łączności ludzkiej i chrześcijańskiej. Istnieją ludy, które dotąd nie otrząsły się od długotrwałych przesądów, a istnieją jeszcze miliony ludzi przywiązanych silnie do swych błędów, będących ogromną przeszkodą w poznawaniu tych prawd wiary, bez których nie podobna odbudować królestwa sprawiedliwości na świecie. Przeciw temu stają legjony poświęcających się i nieustraszonych misjonarzy, idących śladami Apostołów i opowiadających Ewangelię św. niewiernym. Kto w tej trudnej pracy śpieszy misjonarzom z pomocą, spełnia czyn łączności wobec ludów, zasługujących na naszą sympatję; właściwości bowiem ich kraju i szczepu są silną rękojmą postępu obyczajowego i społecznego, skoro tylko urok, pochodzący z opowiadania Ewangelji, na nich padnie.

Dzień misyjny niechaj się stanie dniem wspaniałomyślnej wielkoduszności. Zdobycze misyjne są owocem łaski, jaka w wielkiej obfitości pozostaje w duszach tych bohaterów, którzy się poświęcili dla nawrócenia świata niewiernego, lecz którzy, będąc ludźmi, potrzebują pomocy, aby móc przeprowadzać szeroką organizację dzieł chrześcijańskich i społecznych, jakimi podbija się serca krajowców. Stąd pochodzi konieczność dostarczania opowiadającym dobrą nowinę środków potrzebnych do przeprowadzenia tych wielkich zdobyczy. Otóż dla czego istnieje „Dzień misyjny“. Jest to więc dzień szlachetnego zawodu, w którym wszystkie klasy społeczeństwa mają brać udział i dać dowód wspaniałomyślnej wielkoduszności. Niechaj masy ludu, zawsze zapalonego do spraw misyjnych, idą w zabiegi z tymi, którzy obficie użyć mogą. Bogaci zaś, wobec których Opatrzność była w doczesnych dobrach hojniejszą, niechaj nie pozwolą pokonać się pokornym i biednym. Co się ofiaruje misjom, ofiaruje się Bogu: a im hojniejszym się kto okaże wobec misyj, tego wynagrodzi Ojciec niebieski, który potępia wszelki rodzaj miłości własnej, a zachowuje zapłatę dla tych, którzy na korzyść miłości braterskiej pozbywają się własnego dobra.

Okoliczności pocieszające.

Wysokie i pocieszające okoliczności pobudzają lud chrześcijański do obchodzenia „Dnia misyjnego“ w uczuciu wielkoduszności. Pierwszym powodem są gwałtowne potrzeby, w jakich pozostają misje, a przecież one codzień się mnożą i rozwijają. Szerokie połacie terytorjów otwierają się dla krzewienia Ewangelji św. Często sami poganie, poznawszy piękność prawd, głoszonych przez misjonarzy, przychodzą do nich, aby szukać objaśnienia i nauki. W takich razach trzeba stawiać kaplice i koś-

cioły, szkoły i przytułki dobroczynne, a nieraz, podając chleb wiary i nauki, trzeba dać środki utrzymania i pracy.—Nieraz się zdarza, że stający się chrześcijaninem naraża się na pogardę i bywa przez rodziców i współobywateli opuszczony, bo ci nie rozumieją przejścia od przesądów i błędów do wiary i prawdy, jakie przynosi ze sobą chrześcijaństwo.

Wielkie są też cierpienia i znoje misjonarzy, rozrzuconych po wyspach, po górach i którzy często nie mają chleba kużywieniu i pozbyci są najelementarniejszych środków życia. Bezprzestannie cierpią oni udręki od zmiennego klimatu lub od ludzi. A któż nie słyszał o niebezpieczeństwach, jakim misjonarze bez przerwy są narażeni? Ile wycierpią niejedni misjonarze po więzieniach przez tortury znoszone aż do śmierci, zadawane od band zbójceckich, od bolszewików lub pochodzące od zdrady ludzkiej? A do którego uszu nie doszły wiadomości o rabunkach, jakim całe misje ulegały tak, że misjonarz na nowo musi budować dom, kościół, szkołę, szpital?

Inna okoliczność pocieszająca polega na tem, że kto wielkodusznie udziela misjom pomocy, tem samem wspomaga dzieło kulturalne. Każdy wierny, dający swój grosz, staje się narzędziem dobra i dorzuca cegiełkę ku wybudowaniu wspaniałego gmachu powszechnej cywilizacji. Podczas gdy nowoczesne społeczeństwo, zepsute własnymi rękoma, psuje skarby cywilizacji, nagromadzone przez całe wieki, wierni w „Dniu misyjnym“ przez Dzieło Rozkrzewiania Wiary dają środki ku opowiadaniu prawdy na całym świecie, ku nawracaniu pogan i niewiernych, ku dźwiganiu rodzaju ludzkiego na taką wyżynę kultury i dobrobytu, jakiej prawo historyczne życia wymaga. Propaganda Wiary jest starą instytucją, zaprowadzoną we wszystkich częściach ziemi i jest ośrodkiem żywotnym i duszą najszerzej i najpoważniejszej organizacji światowej, zmierzającej ku duchowemu podbiciu ludów wszystkich ras i barw. A jeżeli kto wierzy w postęp ludzkości i pragnie być świadkiem szybkiego dochodzenia do jej wysokich celów, musi odczuć świętą radość, przychodząc z pomocą i okazując sympatję historycznemu zespołowi Propagandy Wiary, który oddaje swe energje i siły na wszystkich polach ziemi, przygotowując ludzkości lepszą przyszłość, w której w imię Chrystusa braterstwo i pokój, uczciwość i sprawiedliwość silniej będą zapewnione.

A jeżeli się pomyśli o dobroczynnym wpływie, jaki apostołstwo misjonarskiej współpracy ma na życie duchowne wiernych, inna jeszcze okoliczność pocieszająca sprawia, że „Dzień misyjny“ stanie się jeszcze obfitszym w swe skutki. My wierzący katolicy nie jesteśmy wolni od słabości, obrażających nieraz naszą godność, a czasami nie spełniamy wszystkich tych obowiązków, o jakich Chrystus wspomniął w swem prawie ewangelicznem. Dlatego więc od czasu do czasu odczuwamy potrzebę zażalowania się za naszą niewierność, aby odpokutować za swe winy i zbliżyć się do Boskiego Mistrza, który nas nauczał: Bądźcie doskonałymi jako Ojciec wasz niebieski. „Dzień misyjny“

daje ci do tego odnowienia duchownego dobrą sposobność przez zastanowienie się nad nieszczęśliwym położeniem ludów, pragnących życia czystszeo. Wspierając wysiłki i ofiarność misjonarzy, którzy opuszczają swą ojczyznę, zaszczyty i wygody życia, aby popracować nad odnowieniem świata niewiernego, możemy, jako Ojca Niebieskiego umiłowani synowie i korzystający od wieków z owoców cywilizacji chrześcijańskiej, chociaż jeden dzień przeżyć w niewypowiedzianej radości apostołatu misjonarskiego. Tak zaś spełniając ten święty obowiązek, pozostaniemy dobrymi uczniami Jezusa z Nazaretu i będziemy naśladowcami wiernymi prawa, które każdego człowieka może przemienić w wykonawcę cnót i głosiciela prawdy.

Odezwa do wszystkich wiernych.

Niniejsza odezwa, idąca przez Dyrektorów Krajowych Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary, będzie mile przyjęta przez każde stowarzyszenie i każdą organizację społeczną.

Zwracam się nasamprzód do Biskupów, którzy, będąc Pasterzami dusz, są więcej niż inni w możności ocenienia daru wiary św., której jeszcze miliony i miliony ludzi nie posiadają; do Nich zatem skierowana jest nasza pokorna prośba, ażeby po diecezjach zechcieli na każdy sposób przyczyniać się do coraz większego rozwoju Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary, a w „Dzień Misyjny“ niechaj wszystkie siły katolickie zostaną zmobilizowane do osiągnięcia obfitego zbioru ofiar, przeznaczonych dla misyj.

Kapłani wszelkiej narodowości, jaka bądź ich pozycja i godność, niechaj poświęcą swe najlepsze wysiłki, ażeby Dzień misyjny osiągnął dobre wyniki. Skoro atoli duchowieństwo nie włoży w dzieło Boże natchnionej i pełnego przekonania współpracy, dobrzy wierni nie dadzą tego, czego można się po ich dobroci spodziewać. Niech zatem oceniają kapłani odpowiedzialność, jaka na nich ciąży z powodu obowiązku szerzenia organizacji Dzieła i zaprowadzenia go pomiędzy ludem starając się wzbudzić wszędzie współczucie wobec naszych tak udręczonych misyj. Najlepsza współpraca tkwi w organizacji, chociaż jedna bez drugiej nie będzie trwała ani skuteczną.

Wszystkie zakłady religijne tak męskie jak i żeńskie, bądź te, które wysłały żołnierzy swego wojska na ziemie misyjne, bądź te, które pracują dla dusz nieśmiertelnych na innych polach działalności, niechaj pamiętają o tem, że każdy ich wysiłek spełniony w tym kierunku, aby uczynić „Dzień misyjny“ owocniejszym, obróci się na korzyść nieustraszonych krzewicieli wiary i dobroczynnych Sióstr, które na ziemi obcej potem i krwią przyspieszą powszechny triumf Chrystusa. Każdy grosz zebrany w tych Zakładach religijnych stanie się chlebem i pożywieniem dla ich braci i sióstr, którzy tworzą dzielne wojsko misyjne.

Szczególnie drogą jest mi rzeczą zwrócić się nietylko do organizacji współpracy misyjnej — dla których każde słowo za-

chęty wydaje się być zbyt cennym — ale też do Stowarzyszeń katolickich męskich, ażeby one dopomogły do tem piękniejszego skutku „Dnia misyjnego“. Szczególnie młodzież, której dusze tryskające życiem otwarte są na wszystko, co tchnie zapalem, jaki wiara św., wzbudzić potrafi, a mianowicie młodzież gimnazjalna i uniwersytecka, która przez swe wykształcenie tem lepiej pojmie piękność i doniosłość zdobyczy ewangelicznych, niechaj rozwinie w tym dniu całą swą czynność na korzyść misyj.

Podobnie niechaj postępują sobie kobiety zapisane do Stowarzyszeń katolickich, w których duszach goreje święty ogień do wszystkiego, co idealne. A przecież niema cenniejszego ideału, jak wiara święta podbijająca dusze, lub też ideału miłości, która otwiera drogę wiary ludom pogrążonym w cieniu pogaństwa albo osiđłanym przez błędne nauki. Młodzież wojująca w Akcji Katolickiej niechaj w dniu 23 października z całą siłą swej krzepkiej młodości, głosząc wysoki ideał misyjny jako ideał wiary i miłości, puka do serc wszystkich, aby słowem, ożywionem przez ich miłe i pełne wdzięku zachowanie się, dotarła do przekonania wszystkich i wszystkich zainteresowała świętem dziełem krucjaty misyjnej.

Wzwanie niniejsze zwrócone jest do wszystkich, a także do tych, do których dusz zaledwie zakradł się uśmiech wiary chrześcijańskiej. Gest wielkoduszny spełniony w Dniu misyjnym mógłby się stać dla nich nicią złotą, któraby im znowu wskazała drogę do pobożności i wiary lat mniej lub więcej oddalonych, lat prawdziwego szczęścia. Gdy roku ubiegłego za pozwoleniem Papieża odezwałem się z Citta del Vaticano w wigilję Dnia misyjnego przez radjo, odbierałem listy i ofary także od osób nie chodzących do kościoła i nie cieszących się z środków nadprzyrodzonych jakie istnieją w Kościele świętym. Słyszając jednak o cierpieniach misjonarzy i o położeniu krytycznym naszych misyj, byli temi wiadomościami silnie wzruszeni i nadesłali swą ofiarę. Pewien robotnik tak mi pisał; „Niestety utraciłem wiarę. Jestem biedny, a rodzina moja nie posiada środków do życia. Mimo to przez cały tydzień odejmę sobie i mym synom od ust to nieco chleba, który mi pozostaje, i przesyłam 100 lir na misje katolickie. Zdaje mi się, że tem samem powrócę do tych radości czystych mej młodości, gdy wierzyłem i modliłem się; a odczuwam pragnienie tej żywej wiary, tworzącej bohaterów, apostołów i męczenników misyj“.

Słowa te, które wzruszyły mnie aż do łez, niechaj pobudzą wszystkich do wspomagania naszej świętej sprawy.

Starajmy się zatem, aby zawczasu, metodycznie i mądrze zorganizować „Dzień misyjny“ dnia 23 października. Dzień ten przypada w czasie chwalebego dziesięciolecia papiestwa Piusa XI, który poświęcił dla misyj lepszą część swych umiejętności i silniejsze uderzenia swego serca. Jego Świątobliwość dodał czynności misyjnej nadzwyczajnego bodźca i każdego dnia jest świadkiem coraz dalszych pocieszających zdobyczy ewangelicznych, co wskazuje na współpracę z odezwą Dzieła Rozkrzewiania

Wiary, które jest tak drogie sercu Papieża. Wielkoduszność wiernych spowoduje zarazem uroczystą i wielką manifestację miłości całego świata wobec Ojca św., który w szerzącej się działalności misjonarzy przygotowuje dla narodów, dotąd w tak wielkiej części niewiernych, dzieje ich przyszłości.

Z siedziby Rozkrzewiania Wiary, dnia 15 sierpnia (Wniebowzięcie Matki Boskiej).

† *Karol Salotti*, Arcybisk. Tut. Filippopoli z Tracji,
Prezydent Generalny Pap. Dzieła Rozkrzewiania Wiary.

F. Carminati,
Sekretarz Gen. Wyższej Rady P. D. R. W.

Z Kurji Biskupiej.

Zjazd diecezjalny duchowieństwa.

W dniu 9 listopada odbędzie się zjazd duchowieństwa naszej diecezji o godz. 10 rano w gmachu seminarjum. Wzywamy do przybycia na to zebranie Księży Dziekanów i delegatów dekanalnych. Mogą też być obecni i inni księża. Tematem narad będzie duszpasterstwo przez Akcję Katolicką wspomaganą. Pożądane przysyłanie wczesnych wniosków i pytań na piśmie do Kurji, aby na tym zjeździe mogły być gruntownie wyjaśnione i rozwiązane. Narady będą trwały od 10 godziny do drugiej i od 4 godz. do 6.

Lublin, 10.X 1932 r.

† Marjan Leon, Bp. Lub.

Uroczystość Chrystusa Króla.

W ostatnią niedzielę października wypada obchód ku czci Zbawiciela jako Boga i Króla świata, a więc ludzkości. Wobec fali bezbożności coraz więcej zalewającej świat cały głoszenie królestwa Chrystusowego, nawoływanie do niego i budzenie świadomości należenia do niego jest obroną wielką przeciw wszelkim zakusom bezbożniczym.

W dniu tym nabożeństwa odprawia się z wystawieniem najsw. Sakramentu w monstrancji na mszy i nieszporach. Nauki około tego tematu winny być osnute. W organizacjach katolickich mają być różne obchody urządzone.

Bardzo pożądane, aby zebrać w kościele ofiary na rzecz Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej i przesłać je do Kurji Biskupiej. Uroczystość Chrystusa jest uważana za szczególne święto Akcji Katolickiej, a ta potrzebuje środków dużych do rozwinięcia swej działalności.

W Polsce święto Chrystusa Króla ma być w tym roku skierowane do walki z zepsuciem moralnym czyli pornografią w druku, obrazach i widowiskach. Zechce tedy Wielebne Duchowieństwo zorganizować tę publiczną manifestację na terenie swych kościołów i parafji, stosownie do miejscowych sił.

Lublin, 10.X. 1932 r.

† Marjan Leon, Bp. Lub.

Nabywanie organów fabryk krajowych.

Przemysłowcy polscy zwrócili się do Ministerstwa Wyznań Relig. i Ośw. Publ., aby poprosiło Kurje Biskupie o zalecenie duchowieństwu nabywanie organów fabryk krajowych celem poparcia polskiego przemysłu w dzisiejszem krytycznem położeniu pracownika polskiego.

Jakkolwiek, o ile nam wiadomo, duchowieństwo nasze zamawia organy w fabrykach krajowych, jednak zaznaczamy, że Kurja Biskupia potwierdza tę prośbę i wogóle wzywa księży do nabywania organów i innych przedmiotów z wytwórni krajowych. Takie firmy, jak Jagodzińskiego w Garbatce pod Radomiem, Homana w Warszawie, Biernackiego w Włocławku i Wilnie i inne całkowicie zasługują na zaufanie i organy u nich nabyte mogą zadowolić dokładnością wykonania i jakością swoją tak parafjan, jak i muzyków.

Zalecamy przeto Księżom, aby unikali firm zagranicznych i zakupywali organy tylko wyrobu krajowego.

Lublin, 6.X 1932.

† Marjan Leon, Bp. Lub.

Sposób obliczania jura stolae.

W celu ujednostajnienia sposobu obliczania opłat parafjalnych t. zw. jura stolae na rzecz organistów Kurja niniejszem podaje normy, które mają obowiązywać na przyszłość obydwie strony.

Z ogólnej sumy dochodów brutto t. zw. jura stolae księży proboszczowie odliczają należną kwotę na światło, oraz intencję mszalną, nie wyższą jednak niż 5 (pięć) złotych. Pozostała suma netto przypada do podziału. Z tej sumy organista w parafji gdzie jest jeden kapłan otrzyma 30%, gdzie 2 kapłanów 25%, a gdzie więcej 20%. Gdy np. z ogólnej sumy brutto 100 zł. odciągnięto 5 zł. za mszę św., 10 zł. za światło, razem 15 zł. z pozostałych 85 zł., z sumy netto, organistom przypadałoby przy 30%—25 zł. 50 gr., przy 25%—21 zł. 25 gr. i przy 20%—17 zł., kościelnemu 10%—8 zł. 50 gr. reszta w pierwszym wypadku w sumie 51 zł. w drugim 55 zł. 25 gr. w trzecim 59 zł. 50 gr. pozostałoby księdzu względnie księżom.

Do dochodów z iura stolae należą pobory pobierane z okazji pogrzebów (eksport), ślubów, za udzielenie delegacji ślubnej, za nabożeństwo żałobne, gromadzkie poświęcenie pól i wszelkie skład-

kowe. Z tej kategorii poborów wyłączają się tylko pobory za zapowiedzi.

Z dochodów kancelaryjnych, do których należą pobory za akta opłacane przy ich spisaniu, za wypisy tych aktów, za wydawane świadectwa o ogłoszonych zapowiedziach, na rzecz organisty przeznaczają się we wszystkich parafjach w myśl XV punktu Apendicis do Synodu Diec. z 1928 r. str. 85, połowę sumy pobranej.

Koszty materiałów piśmiennych, ksiąg, poczty, światła i opału kancelarii ponosi proboszcz.

Za grę i śpiew w czasie zwyczajnych wotyw organści otrzymują 10% od stypendjum.

Lublin, 19.IV. 1932 r.

Wikariusz Generalny Ks. L. Kwiek.

N^o 999

Notariusz Ks. Zdzisław Ochalski.

Zmiany wśród duchowieństwa diecezji Lubelskiej.

Mianowany administratorem: Ks. Henryk Blicharski wikar. par. Szczebrzeszyn został mianowany administratorem parafji w Józefowie Biłgorajskim.

Przeniesieni i mianowani wikariusze: Ks. Andrzej Kostrzewa z Józefowa Biłgorajskiego do Krasnobrodu.

Ks. Józef Perskiewicz z Krasnobrodu do Szczebrzeszyna.

Ks. Franciszek Barczuk z Wąwolnicy do Końskowoli.

Ks. Stanisław Grzegorzczak z Końskowoli do Wąwolnicy.

Ks. Jan Adamczuk z Czemiernik do par. św. Michała w Lublinie

Ks. Stefan Kędra do Mełgwi.

Ks. Wiktor Guz do Tomaszowa Lubelskiego.

Ks. Jakub Jachuła do Czemiernik.

Zmarł wikariusz parafji Mełgiew, Ks. Antoni Kazanecki.

Akcja Katolicka.

Katolicki Związek Polek.

Plan pracy na IV kwartał.

Październik—hasło: „Niech żyje Chrystus Król w obyczajach“
Posiedzenie Zarządu:

- a) omówienie programu pracy na IV-ty kwartał.
- b) omówienie programu Święta Chrystusa Króla.
- c) omówienie sposobu walki z pornografią w druku i obrazku.
- d) przygotowanie porządku dziennego na zebranie ogólne.

Zebranie ogólne z referatem wykazującym zło, które pcha się do nas za pomocą złej książki, kina, śpiewów, tańców i mody, oraz stanowisko kobiet stojących w obronie dobrych obyczajów.

30 października Święto Chrystusa Króla, urządzić wspólnie z istniejącymi organizacjami katolickimi.

Listopad. Posiedzenie Zarządu:

a) omówienie urzędu Święta Młodzieży ku czci Św. Stanisława Kostki.

b) omówienie akademii ku czci Powstania Listopadowego, przynajmniej urządzić zebranie, na którym zostanie wygłoszony referat o Powstaniu Listopadowym.

c) przygotowanie porządku dziennego na zebranie ogólne.

Zebranie ogólne z referatem traktującym kwestję młodzieży pozaszkolnej, współpraca niewiast z tą młodzieżą, opieka nad młodzieżą pozaszkolną, szczególnie nad dziewczętami.

Grudzień. Posiedzenie Zarządu.

a) wspólny opłatek.

b) urządzenie choinki dla biednych dzieci.

c) zbiórka darów dla najbiedniejszych. (Wejść w porozumienie z Kołem Tow. Miłosierdzia Chrześcijańskiego, jeśli takiego nie ma, stworzyć sekcję charytatywną.)

d) przygotować porządek dzienny na zebranie ogólne.

Zebranie ogólne z referatem omawiającym znaczenie Adwentu.

Instrukcje Wydziału Organizacji Kościelnych.

Intencją diecezjalną na miesiąc listopad będzie prośba do Pana Boga, za wstawieniem Św. Stanisława Kostki, o młodzież katolicką.

Wiadomości ogólne. *Miesiąc listopad przeznaczony jest na modły za dusze w czyśćcu.* Wierni, którzy codziennie odmawiać będą modły za dusze w czyśćcu zyskują: *7 lat i tyleż kwadragen odpustu* każdego dnia. Ostatniego dnia listopada lub w ciągu siedmiu następujących dni, za modły codzienne przez cały listopad, zyskać mogą *odpust zupełny*, pod warunkiem spowiedzi, Komunii św., nawiedzenia kościoła lub publicznej kaplicy i modłów na intencję Ojca św. (Leon XIII, 17 stycznia 1888. Racc. 309).

Dzień Zaduszny. Każdy wierny w Dniu Zadusznym może zyskać odpust zupełny *toties quoties* tylko za dusze zmarłych, o ile nawiedzi kościół, kaplicę publiczną lub własną kaplicę półpubliczną, pod warunkiem spowiedzi, Komunii św. i modłów na intencję Ojca św. (Św. Oficium 25 czerwca 1914. Coll. 262).

Modły za zmarłych zalecone dla wiernym, przy codziennej praktyce, przez cały listopad są następujące:

I. Wieczny odpoczynek racz im (mu, jej) dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im (mu, jej) świeci. (50 dni odpustu za zmarłych. Św. Peniten. 17 maja 1927 r.)

II. Wieczny odpoczynek racz im (mu, jej) dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im (mu jej) świeci. Niech odpoczywają (odpoczywa) w pokoju. Amen. (300 dni odpustu tylko za zmarłych. Św. Peniten. 17 maja 1927. Coll. 258).

Wiadomości szczegółowe. Przywileje i odpusty organizacji kościelnych.

III. ZAKON.

Wszyscy tercjarze płci obojga, po spowiedzi i Komunii świętej, mogą uzyskać odpust zupełny w dniach i pod warunkami następującymi:

- 1) w dzień przyjęcia do Zakonu,
- 2) W dzień profesji w Zakonie
- 3) W dzień, w którym tercjarze biorą udział w zebraniu miesięcznym czyli konferencji, pod warunkiem, żeby nawiedzili jeden kościół lub kaplicę publiczną, i pomodlili się podług zwyczaju za potrzeby Kościoła.
- 4) Raz na miesiąc, w dzień przez siebie obrany z warunkiem, aby pobożnie nawiedzili kościół albo kaplicę publiczną i pomodlili się tam pobożnie na intencje Najwyższego Pasterza.
- 5) Za każdym razem, kiedy w celu udoskonalenia się, odbędą rekolekcje przez 8 dni bez przerwy.
- 6) W godzinę śmierci, jeśli wezwą ustnie święte Imię—Jezus, albo, jeśli nie mogą ustnie, uczynią to wezwanie sercem i dostąpią tej łaski, jeżeli nie będą mogli się spowiadać ani komunikować, lecz będą mieli serdeczny żal za winy swoje.
- 7) Dnia 19 listopada w uroczystość Św. Elżbiety Węgierskiej—absolucja i odpust zupełny, jeśli się pomodlą na intencje Ojca św.

APOSTOLSTWO MODLITWY.

I. Odpusty zupełne dla członków.

- 1) W dniu przyjęcia do Apostolstwa (Breve z dn. 26.III 1861).
- 2) W pierwszy piątek miesiąca i w jeden jeszcze dzień miesiąca dowolnie obrany.
- 3) W dzień Patrona miesięcznego.
- 4) W dzień wyznaczony przez Ks. Dyrektora, w którym członkowie przystępują do wspólnej Komunii Wynagradzającej.
- 5) Członkowie kółek miesięcznych i kółek tygodniowych Komunii Wynagradzającej zyskują odpust zupełny pod zwykłymi warunkami każdego miesiąca, a względnie tygodnia, przystępując do Komunii św. w celu wynagrodzenia Majestatowi Bożemu za zniewagi i uproszenia łask potrzebnych (Leon XIII, Brewe z dnia 10.II 1882).

II. Odpusty udzielone Zelatorom i Zelatorkom w miesiącu listopadzie.

Ojciec św. Pius IX udzielił dnia 13.IV 1861 r. wszystkim Zelatorom i Zelatorkom, byleby przyjęli Komunię św. i pomodlili się za Ojca św., za kościół i potrzeby dusz ludzkich, odpustu zupełnego w następujące dni:

- 1) Na św. Marcina bisk. 11 listopada.
- 2) Na św. Elżbietę 19 listopada.

STOWARZYSZENIE ŻYWEGO RÓŻAŃCA.

Dnia 1 listopada przypada uroczystość Piętnastej Tajemnicy Różańca św.—wskazaną rzeczą byłoby urządzić wspólną Komunię św. dla członków S. Ż. R. z nauką na temat „Ukoronowanie Matki Bożej“. (Leon XIII S. Con. Ind. 29 Sierp. 1889).

Odpusty zupełne dla członków S. Ż. R.

- 1) 1 listopada—Uroczystość Wszystkich Świętych.
- 2) 13 listopada — III Niedziela miesiąca.
- 3) 21 listopada — Ofiarowanie N. M. P.

Obowiązki organizacji kościelnych.

I. Członkowie organizacji kościelnych starać się będą w miesiącu listopadzie zyskać jaknajwięcej odpustów zupełnych i te odpusty ofiarować za dusze zmarłych: krewnych, powinowatych, dobrodziejów i za te dusze, które nie mają znikąd żadnego ratunku. Oprócz tego zarządy, zelatorowie i zelatorki starać się będą o to, aby odprawione zostały uroczyste nabożeństwa żałobne z egzekwjami za dusze zmarłych braci i siostr organizacji kościelnych.

II. Zbliża się zima, a z nią zajrzy do bardzo licznych domów głód i zimno. Niech więc teraz ta sprawa bardzo doniosła, akcja miłosierdzia, będzie tematem obrad zarządów i zelatorów. Najlepszą byłoby rzeczą, gdyby księża proboszczowie założyli u siebie w parafji: zaleconą organizację przez J. E. Księdza Biskupa, „Towarzystwo Miłosierdzia Chrześcijańskiego“. Łatwo taką organizację będzie można założyć i prowadzić, jeżeli oprze się całe istnienie tej organizacji na członkach organizacji kościelnych. Przez to nie wyklucza się zupełnie to, aby wierni nie należący do organizacji kościelnych, mogli należeć do „Towarzystwa Miłosierdzia Chrześcijańskiego“.

Święto Chrystusa Króla.

Święto Chrystusa Króla jest świętem wszystkich katolików na całym świecie, w Polsce ponadto jest świętem Akcji Katolickiej, czyli świętem świeckich katolików, współdziałających z hierarchją kościelną nad odnowieniem całego życia, zwłaszcza zaś życia publicznego w Chrystusie. I dlatego Święto Chrystusa Króla ma zjednać wszystkich ludzi dobrej woli do organizacji

Akcji Katolickiej, a organizacje istniejące przybliżyć w rzeczach wiary i moralności do kościoła katolickiego. W naszej diecezji zawsze jeszcze stoimy u progu Akcji Katolickiej potrzeba jeszcze wiele pracy, by wybudować podstawy organizacyjne Akcji Katolickiej, a jeszcze więcej czasu i wysiłku wymaga obudzenie ruchu, któryby siecią organizacji połączył całą diecezję w pracy dla dobra dusz ludzkich i lepszego jutra na ziemi.

Święto więc Chrystusa Króla jest dla nas uroczystością nader ważną i wielkie poczucie posłannictwa kapłańskiego, które na nas spoczywa niech będzie dla nas pobudką do wytężenia sił przy organizowaniu uroczystości.

Należy sobie uprzytomnić pewne zasady działalności i tych zasad ściśle przestrzegać w przygotowaniu uroczystego obchodu.

Najpierw do pracy nad organizacją Święta Chrystusa Króla wciągnąć wszystkie jednostki, wszystkie osoby pojedyncze, które są dobrej woli, chętne. Następnie nie pominąć żadnej organizacji, która stoi na gruncie katolickim; która jeszcze przeciwko zasadom chrześcijańskim nie wystąpiła. Wreszcie trzeba pamiętać, że Akcja Katolicka jest Akcją poza i ponad partyjną, nie jest Akcją polityczną, dlatego przy organizowaniu Święta Chrystusa Króla żadnych myśli ubocznych w stosunku do katolików politycznie inaczej myślących nie można stosować.

Akcja Katolicka to sprawa Boża.

Decyzją Najdostojniejszego Episkopatu tegoroczne Święto Chrystusa Króla odbędzie się pod hasłem: „Walka z bezwstydem i pornografią w druku i obrazku“.

Hasło to w akcji propagandowej traktowane być musi podwójnie:

a) jako uświadomienie o szkodliwych skutkach brudu moralnego w słowie drukowanym i sztuce.

b) jako propaganda na rzecz katolickiej prasy i książki, oraz katolickiej sztuki.

W myśl tych założeń propaganda w dniu święta Akcji Katolickiej ma:

1) pouczyć o szkodliwych skutkach indywidualnych i społecznych pornografji w druku i sztuce;

2) pouczyć o wartościach indywidualnych i społecznych, o posłannictwie zwłaszcza w chwili obecnej drukowanego słowa katolickiego i sztuki katolickiej;

3) uświadomić o legalnych, jednostkowych i zbiorowych sposobach walki z pornografią;

4) uświadomić o obowiązku i sposobach propagandy dobrej prasy i sztuki katolickiej.

Biorąc powyższe postulaty pod uwagę, zasady organizacyjne Święta przedstawiałyby się następująco:

U nas jeszcze nie są zorganizowane parafjalne Zarządy Akcji Katolickiej, wobec tego należałoby przystąpić do organi-

zowania Parafjalnego Komitetu Obchodu Święta Chrystusa Króla. Przy organizowaniu komitetu można już mieć na uwadze przyszłe Zarządy Parafjalnej Akcji Katolickiej, które z tych Komitetów mogłyby się wyłonić.

W skład Komitetu niech wejdą przedstawiciele organizacji, Władz i osoby indywidualnie zaproszone, cieszące się szacunkiem i poważaniem w danym środowisku. Pierwszą pracą będzie zapoznanie Komitetu z charakterem Święta, należałoby w dłuższym przemówieniu wytłumaczyć członkom Komitetu ważność zagadnienia walki z pornografią, oraz zachęcić ich do pracy.— Następnie przystępnie należałoby wytłumaczyć względnie, jeżeli to jest możliwe, przedyskutować z członkami jak sprawa ta przedstawia się w parafji, co mamy do zrobienia w tej dziedzinie.

W dyskusji naprowadzić członków na danie odpowiedzi na następujące pytania:

- 1) jaki jest ogólny stan czytelnictwa w parafji,
- 2) kto najwięcej czyta (kobiety, mężczyźni czy młodzież),
- 3) jakie gazety codziennie są czytane,
- 4) jakie czasopisma (tygodniki, miesięczniki i t. p.),
- 5) czy są czytowane książki,
- 6) czy dochodzą do parafji książki, gazety lub obrazki niemoralne,
- 7) skąd się one biorą,
- 8) czy brudne żarty i piosenki bardzo są rozpowszechnione,
- 9) gdzie młodzież uczy się nieodpowiednich piosenek,
- 10) jakie są biblioteki i czytelnie w parafji (dla dzieci czy dorosłych,
- 11) czy są w nich książki katolickie,
- 12) czy znajdują się w nich książki niewłaściwe,
- 13) czy daje się odczuwać ujemny wpływ kina (o ile kino w danej parafji istnieje),
- 14) jaki konkretny program pracy w dziedzinie walki o dobrą książkę, gazetę, piosenkę i t. p.

Ponieważ informacje otrzymane będą prawdopodobnie bardzo niekompletne, trzeba wkrótce zwołać drugie zebranie Komitetu, zakończywszy zachętą, ażeby członkowie do następnego zebrania bacznie rozglądali się i starali zebrać jaknajwięcej wiadomości z tej dziedziny.

Po dokładnem zbadaniu terenu, a mianowicie stopnia jego zagrożenia, źródeł skąd zło wypływa i t. p., dopiero można przystąpić do konkretnego programu obchodu Święta.

Szczegółowego programu dla całej diecezji ustalić nie można. Rozróżnić bowiem należy różność środowisk, inne są objawy zła w mieście powiatowem, inne w miasteczku, a jeszcze inne na wsi, dlatego też i organizacja Święta Chrystusa Króla inaczej będzie przedstawiała się w mieście inaczej na wsi.

Ogólny program Święta winien obejmować następujące momenty:

A. Uroczysta Msza Święta i okolicznościowe kazanie.

B. Pochód wszystkich katolików i Organizacji Akcji Katolickiej, religijnych i społecznych.

Pochód szczególnie winien być zorganizowany w miastach powiatowych i miasteczkach. Należy dołożyć wszelkich starań, by w pochodzie wzięło udział jaknajwięcej organizacji i ogół wiernych, przy czym, ażeby niesione były odpowiednie transparenty. Po uroczystej Mszy Świętej i kazaniu pochód udaje się do odpowiedniego miejsca (pomnik, krzyż przydrożny, figura) ściśle określonego, gdzie może odbyć się jedno przemówienie osoby świeckiej, oraz uchwalenie rezolucji i wspólny śpiew „My chcemy Boga“.

C. Uroczysta Akademia.

Przy urządzaniu Akademii część programu winna wypełnić młodzież. W październikowym N-rze „Ogniwa“, Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej otrzymały szczegółowe instrukcje oraz materiały na akademię. Dołożyć trzeba starań, by na Akademii byli przedstawiciele Władz.

D. Zorganizowanie kolportażu czasopism i książek.

Należy zwrócić szczególniejszą uwagę na moment propagandowy: ulotki, afisze, odezwy, nalepki, wydawnictwa. Tego powinno być dużo w każdej parafii. Zamówienia: Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej—Lublin, ul. Królewska № 8, tel. 15-54.

Każda parafia winna zorganizować stoisko kolportażowe pism, czasopism, książek katolickich. Stoisko to winno: a) sprzedawać gazety i czasopisma, b) sprzedawać lub propagować książki katolickie, c) przyjmować prenumeratę na gazety i czasopisma.

Przy organizowaniu stoiska pomocne będą Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, które otrzymały już odpowiednie instrukcje.

Stoiska zapoczątkowane w to Święto mogą być raz na zawsze czynne zwłaszcza w niedzielę i święta.

Po zatem lokalne warunki mogą dostarczyć całego szeregu innych imprez, których nie można uogólnić.

Materiał odczytowy, oraz kazania znaleźć można w „Ruchu Katolickim“ organie ogólnopolskim Akcji Katolickiej w № 9-10 (wrzesień—październik b. r.) „Ruch Katolicki“ można zamawiać wprost w Poznaniu lub też w Sekretarjacie Instytutu (Lublin, Królewska № 8).
Ks. Z. S.

ROZPORZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE

MINISTERSTWO SPRAWIEDLIWOŚCI

Warszawa, dnia 6 września 1932 r.

L. I. U. 3584/32 r.

W sprawie charakteru urzędowego osób duchownych.

Ministerstwo Sprawiedliwości wyjaśnia, iż stosownie do art. 132 § 2 i art. 133 § 2 nowego kodeksu karnego z dnia 11 lipca 1932 roku (Dz. Ust. Nr. 60 poz. 571), osoby duchowne ko-

rzystają ze szczególnej ochrony prawa, narówni z urzędnikami, nie tylko wtedy, gdy pełnią czynności o charakterze ściśle religijnym, lecz także ze względu na sprawowanie wszelkich wogóle obowiązków służby lub powołania. Przez to określenie objęto więc również wszelkie czynności osób duchownych o charakterze czysto administracyjnym lub sądowym, jak pełnienie obowiązków urzędowych w instytucjach kościelnych, do których należą oczywiście i djecezjalne kurje biskupie.

(—) *Sieczkowski*

Podsekretarz Stanu

Kodeks karny.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r.

Art. 132. § 1. Kto znieważa urzędnika albo osobę, do pomocy urzędnikowi przybraną, podczas pełnienia obowiązków służbowych, podlega karze więzienia do lat 2 lub aresztu do lat 2.

§ 2. Tym samym karom podlega, kto znieważa osobę, należącą do personelu dyplomatycznego przedstawicielstwa obcego państwa, konsula obcego, państwa, albo duchownego uznanego prawnie wyznania lub związku religijnego — podczas pełnienia przez nich obowiązków służby lub powołania.

Art. 133. § 1. Kto dopuszcza się czynnej napaści na urzędnika lub osobę, do pomocy urzędnikowi przybraną, podczas lub z powodu pełnienia obowiązków służbowych, podlega karze więzienia do lat 5.

§ 2. Tej samej karze podlega, kto dopuszcza się czynnej napaści na osobę, należącą do personelu dyplomatycznego przedstawicielstwa obcego państwa, na konsula obcego państwa, albo na duchownego uznanego prawnie wyznania lub związku religijnego — podczas lub z powodu pełnienia przez nich obowiązków służby lub powołania.

Sprawozdanie ze stanu rozwoju Pap. Dz. Rozkrzew. Wiary w diecezji Katowickiej.

Organizację Pap. Dzieła Rozkrzew. Wiary rozpoczął dyrektor diecezjalny Ks. Oficjał Skupin w październiku 1927 r. W organie urzędowym diecezjalnym umieścił odezwę do duchowieństwa oraz dodatkowo wysłał specjalny okólnik. Już na początku 1928 r. zażądała dykcja diecezjalna od wszystkich samodzielnych duszpasterzy sprawozdania z założenia grup lokalnych. Okazało się, że liczba grup lokalnych wynosiła około 128 i ta sama mniejwięcej liczba utrzymała się do dnia dzisiejszego,

mimo, że na Śląsku się znajduje $\frac{1}{3}$ ogólnej liczby bezrobotnych w Polsce.

Sposoby zakładania grup lokalnych były i są rozmaite. Niektórzy XX. Proboszczowie tworzą najpierw dziesiątki jako sekcje bractw, które łączą później na zebraniach specjalnych misyjnych. Najlepsze wyniki miała następująca metoda. Po kazaniu misyjnym zaproszono wiernych na krótkie zebranie na salę, gdzie wygłoszono krótki i jasny referat o celu i organizacji P. D. R. W. Na końcu spisano wszystkich, którzy okazują chęć przystąpienia oraz chęć współpracy. Jako przyszłym „dziesiątnikom“ wręcza się im listę, aby sobie dobrali dalszych 9 członków. Po 2 tygodniach zwołuje się pierwsze zebranie, celem stwierdzenia liczby członków oraz celem ściągnięcia składek. Przy większej liczbie dziesiątników poleca się zamianować osobnego zelatora, który rozdaje „Roczniki“ i który się zajmuje zbieraniem składek od dziesiątników — oczywiście musi to być osoba godna takiego zaufania. Częste zebrania, czytanie czasopism misyjnych oraz wzmianki w kazaniach o Papięskich Dziełach Mis. przyczyniają się do dalszego rozwoju grup lokalnych.

W diecezji Katowickiej łączą się Związek Mis. Duchowieństwa, Pap. Dz. Rozkrzew. Wiary i P. Dz. św. Piotra Ap., Pap. Dz. św. Diec. P. J. z zastępcami zakonów misyjnych na Śląsku w Komitet diecezjalny zwany „Radą Misyjną“. Rada ta ma swój zarząd i swoje konto P. K. O. Mimo tego są wszystkie składki misyjne w księgach kasowych dla każdego Dzieła Papięskiego prowadzone oddzielnie. Rada Mis. układa na początku roku plan pracy mis. dla wszystkich dzieł, reguluje ich współpracę z zakonami, uchwała zapomogi z funduszków pozostałych po wysłaniu składek do Rad Krajowych. Ponieważ na końcu roku dyrektorowie diecezjalni poszczególnych Dzieł Pap. składają w Radzie Mis. swoje sprawozdania, jest to zachęta do zdrowego zawodnictwa o pracy misyjnej. W czasie najbliższym jest jeszcze planowane utworzenie kółka naukowego przy Radzie Mis. A J. E. Ks. Bp. Adamski zamierza Radę Mis. zaliczyć do Organizacji Misji wewnętrznej. Współpraca w Radzie Mis. nadaje akcji misyjnej pewną jednolitość, zaoszczędza wiele trudu i kosztów. Skupienie zaś kapitałów w jednej kasie umożliwia lokatę w banku większych sum i otrzymanie przez to większych odsetek.

Propaganda. Akcja misyjna znajduje w diecezji naszej podatnią glebę w sercach głęboko religijnego ludu śląskiego. Lud nasz zawsze miał zamiłowanie dla idei misyjnej. Głównem stąd staraniem Rady Misyjnej jest wzbudzenie w sercach duszpasterzy jaknajwiększego zainteresowania się sprawą misyjną. Wobec wielkiego bowiem nawału pracy w konfesjonale — związkach, w wielkich parafjach nie jest możliwem, aby Księża tak się poświęcali sprawie misyj zewnątrznej, jakby tego to tak wielkie dzieło wymagało.

Aby u Księży pobudzić tego ducha misyjnego odbył się w roku 1930 kurs misyjny dla Księży. Księża Proboszczowie

często z niechęcią zaczynają pracę misyjną, bo się wahają obciążać lud nowemi składkami. Ale zapał u ludu po kazaniu misyjnym albo po przedstawieniu jest tak wielki, że wszelkie trudności i wątpliwości znikają a nawet niektórzy Księża przyznają dzisiaj, że praca dla misyj stała się dla nich pracą ulubioną. Przynajmniej dwa razy do roku bywają w parafjach tych kazania misyjne i zebrania na salce. OO. Oblaci z Lublińca i OO. Słowa Bożego z Rybnika upiększają zebrania filmem misyjnym lub obrazami świetlnymi z życia misji. Większe parafje posiadają własne aparaty do wyświetlania z przeźrocami misyjnymi (epidiaskopy).

Z dyrektorami lokalnymi utrzymuje dyrektor diecezjalny kontakt przesyłając oprócz okólników Rady Krajowej jeszcze okólniki w których podaje sprawozdanie z pracy Rady Misyjnej, z poszczególnych dzieł oraz poszczególnych grup lokalnych. Na życzenie wyjeżdża także dyrektor diecezjalny z kazaniem misyjnym lub referatem. W 1930 r. odbyła się w Katowicach diecezjalna wystawa misyjna, w katedrze było kazanie misyjne na sali referaty misyjne. Przemówił wówczas ś. p. Ks. Biskup Lisiecki w bardzo serdecznych i gorących słowach. Na r. 1931 wydała Rada Misyjna hasło urządzenia wystaw lokalnych, które się też odbyły w kilku większych parafjach jak w Katowicach N. M. P. w dwóch parafjach Król. Huckich, w Łagiewnikach w Chorzowie i t. d.

W roku bieżącym napotkała praca misyjna na wielką przeszkodę w ogromnym bezrobociu i wynikającej stąd nędzy ludu na Śląsku. Stąd dziś trzeba u nas więcej polecać modlitwę aniżeli składkę misyjną. Trudno bowiem od narodu, któremu na chleb nie starczy, wymagać składek.

W roku ubiegłym (1931) składki członkowskie wynosiły 81.518,33 złotych—w roku 1930—90.974,43 zł.

Kolekta III Króli w roku bież. wynosiła 10.307,84 zł. Ofiary na katechistów 2.755,37 zł. Kolekta w październiku r. ubiegłego 8.139,19 zł. różne ofiary 4.157,15 złotych. Składki na Papieskie Dzieło św. Piotra Apostoła się powiększyły mimo biedy na 3.097,97 złotych, i to z tej przyczyny ponieważ 3 dekanaty składają się na t. zw. pensję dla seminarzystów rodzimych w krajach misyjnych i na seminarja misyjne a nawet pewna służąca z Rybnika wpłaciła na to dzieło całe swoje oszczędności w wysokości 1.500 złotych.

Przy takiej ofiarności ludu śląskiego jest nadzieja, że mimo dzisiejszego kryzysu, który Śląsk przeżywa, lud śląski będzie wspierał misje dalej i to nie tylko żarliwą modlitwą, ale że będzie misje i nadal popierał swojemi składkami. Skoro zaś tylko lud górnośląski będzie mógł pracować jak dawniej i nie będzie zmuszonym wystawać z założonemi rękoma po ulicach, wówczas i grosz na składkę misyjną jak na każdy inny dobry cel u tego ludu się znajdzie.

Kryzys a misje.

Mimo panującego kryzysu musimy misje popierać — nie tylko modlitwą, co rzecz najważniejsza, ale także materjalnie. Skąd wziął się kryzys? Dziś coraz bardziej zwraca się uwagę na to, że kryzys dzisiejszy jest w pierwszym rzędzie kryzysem moralnym, duchowym, a dopiero w następstwie tego, także kryzysem gospodarczym, materjalnym. Kryzys duchowy ma wielorakie znamiona, ale te wszystkie znamiona dadzą się sprowadzić do jednej zasadniczej cechy t. j. do niezdrowego egoizmu społeczności mniejszych czy większych, tak jak kryzys ekonomiczny da się ująć w jednym pojęciu jako brak ruchu na rynkach światowych. Kryzys duchowy jest wynikiem zaskorupienia się w sobie w tej myśli, że to zamknięcie się dozwoli skryć w danej jednostce społecznej jak największą ilość szczęścia w którym inni nie będą mieć udziału. Kryzys materjalny jest rezultatem застоju i zatrzymania się ekspansywności będącej warunkiem ogólnego dobrobytu.

Jak ruszyć z miejsca,—i jak sprowadzić lepsze czasy, które zdaje się uciekły od nas bezpowrotnie?... Oto niech każda grupa społeczna, a śmiało także powiedzieć można, każda jednostka zwróci się do braci swych z uczuciem życzliwości, niech wyjdzie z ciasnego koła własnych samolubnych interesów, a od tej miłości zacznie się ruch likwidujący powoli kryzys światowy—naprzód w kole najbliższych, które będzie rósł, aż dobroczynnym swym obwodem obejmie i opasze całą kulę ziemską, jęczącą dziś pod straszem jarzmem.

Znakomity pisarz angielski Benson napisał między innymi niewielkie rozmiarami, ale pełne treści dzieło p. t. „Paradoksy katolicyzmu“. O, bo tych pozornych sprzeczności w katolicyzmie nie brakuje.

Początek tym paradoksom dał sam Chrystus Pan, który na podbój świata wyszedł z szubienicą krzyża, a jako broń dał na drogę swym apostołom po wszystkie czasy miłość, pokorę i cierpliwość.

Może to wyda się dziwnem niejednemu z czcigodnych księży proboszczów, że w tak ciężkich czasach, które w szczególniejszy sposób dają się odczuć w parafjach wiejskich, a takich jest większość, od czasu do czasu słyhać nawoływania do wprowadzenia „Papieskiego Dzieła Rozkrzewienia Wiary“. Tymczasem zaręczyć można bez obawy wprowadzenia w błąd kogokolwiek, że założenie i prowadzenie dzieła misyjnego w niczem nie umniejsza ofiarności na cele ściśle parafjalne—czasem jeszcze tę ofiarność wzmoże, gdyż Bóg Swem światłem da zrozumienie ważności ofiary i doda ochoty do jej spełnienia.

A zresztą czy zakładanie Pap. Dzieła R. W. jest pozostawione do woli poszczególnych duszpasterzy? Otóż Stolica Apostolska niejednokrotnie i piśmem i żywym słowem podkreślała, że zakładanie Papieskich dzieł misyjnych, zwłaszcza Dzieła Rozkrzew. Wiary należy uważać za obowiązek. Bo i jakżeż kościół

bez stałej pomocy ze strony swych wiernych—zarówno w postaci modlitwy za kraje misyjne, jako też w postaci ofiar na ten cel składanych wypełni rozkaz Chrystusowy: „Idąc na cały świat, nauczajcie wszystkie narody“.

Zresztą bądźmy między sobą szczerzy, a wtedy zgodzimy się na to, że niema parafji, tak biednej, żeby chociaż kilku czy kilkunastu dziesiątków P. D. R. W. nie można było założyć. Nawet w czasie najostrzejszego kryzysu znajdzie się w każdej parafji kilkadziesiąt — a nawet więcej osób, które złożą na misje i daninę krótkiej modlitwy i daninę 5 groszy tygodniowo jako członkowie Pap. Dzieła Rozkrzew. Wiary.

Znane nam wszystkim przysłowie: „Mus to wielki pan“ — powinno mieć zastosowanie i w zakładaniu Dzieła Rozkrz. Wiary. Czego to nie dokonuje uczeń, który powiedział sobie: „muszę zdobyć promocję do następnej klasy“; czego nie dokonuje matka, która powiedziała sobie: „Muszę ratować chore dziecko“; czego dokona duszpasterz, który powie sobie: „Muszę mieć u siebie w parafji Pap. Dzieło Roz. Wiary i to muszę mieć w kwitnącym stanie“. Zresztą sprawozdania zamieszczone w dawniejszych „Wiadomościach Diec.“ świadczą wymownie o tem, czego potrafi dokonać proboszcz nawet na najuboższej parafji, który uznał wprowadzenie Dzieła misyjnego za swój ścisły obowiązek zgodnie z wolą Stolicy świętej.—Jeśli ktoś z nas zamiast spełnić swój obowiązek misyjny nałożony nam wolą Chrystusową i wolą Stolicy Apostolskiej, zacznie szukać przyczyn zwalnających go od zajęcia się tą sprawą, to zaręczyć można, że zawsze je znajdzie—któraż parafja nie musi restaurować swojego kościoła, albo grodzić cmentarza, czy sprawić dzwon lub też ornatu czy kielicha albo monstrancji, kiedyż się nie spotka czcigodny ksiądz proboszcz z niechęcią do składek u swoich parafjan, a jednak są rzeczy, które muszą być wykonane mimo największych nawet trudności, a do takich należą dzieła misyjne—Wola Chrystusowa musi być spełniona bezwzględnie, a ta wola wyrażona jest względem kościoła w sposób niedopuszczający żadnej dyskusji w sposób bezwzględny: „Idąc na cały świat nauczajcie, wszystkie narody“.

Nie mówi Chrystus Pan do apostołów: „Zaczekajcie aż miną niebezpieczeństwa;“ nie mówi: „Przeczekajcie kryzys“ ale woła: „Idąc nauczajcie“. Nikt z nas nie przypuszcza, aby wolno było Kościołowi pozwijać placówki misyjne z powodu ciężkich czasów i czekać aż lepsze nastaną, a przecież, gdyby się kierowano względami pozornie zwalnającymi z wspierania misyj, które to względy jako wymówki były wyżej przytoczone, to doprawdy dziwnem by było, że jeszcze jakieś kwoty na misje płyną, skoro kryzys dzisiejszy nie jest jakimś lokalnym kryzysem, ale objął cały świat. Są obowiązki, od których nigdy nie jest się wolnym, czy to chodzi o jednostkę indywidualną, czy o zbiorową, jaką jest parafja—do takich obowiązków katolika wogóle czy też kapłana katolickiego w szczególności należy troska o placówki misyjne kościoła, która to troska uzewnętrznia się w postaci modlitwy i wsparcia materialnego, bo jak się wyraża św. Tomasz

z Akwinu: „do praktykowania cnoty potrzebne jest na tym świecie także materja“.

Sekretarjat misyjny zwrócił się równocześnie do Arcypasterza naszej diecezji z prośbą o zarządzenie na dzień 23 października t. j. na przedostatnią niedzielę miesiąca, która to niedziela jest z woli Stolicy świętej niedzielą modłów i zbierania składek na cele misyj katolickich w całym świecie katolickim, aby w tym dniu były wygłaszane kazania, wyjaśniające znaczenie pracy misyjnej Kościoła i obowiązek tej pracy, oraz na czym ma polegać pomoc wiernych katolików w tem Chrystusowem dziele oraz zachęcając do wpisywania się do Pap. Dzieła Rozkrzew. Wiary, którego członkowie zobowiązują się do odmawiania za misje katolickie codziennie 1 Ojciec nasz, 1 Zdrowaś Marja i wezwania „Św. Franciszku Ksawery módl się za nami“ oraz do składki wynoszącej 5 groszy tygodniowo czyli 20 gr. miesięcznie.

Jako materiał do kazania w tym dniu może służyć „Odezwa na dzień misyjny“, Ks. Arcybiskupa Salottiego, którą zamieszczamy w numerze październikowym W. D. również wiele materiału znajdują czcigodni księża w broszurze na dzień misyjny wydanej, która wyszła u X X. Salezjanów w Warszawie ul. Lipowa 14 p. t. Pamiątka dnia misyjnego“, a także szkic kazania na ten dzień zamieszczony we wrześniowych Wiadomościach.

Byłoby wskazaną rzeczą w tym dniu 23 października po sumie urządzić zebranie na sali parafjalnej — albo na cmentarzu przed kościołem i tam po krótkiej zachęcie zapisać ochotnych do tej pracy jako dziesiątników, którym po zawiadomieniu o ilości tworzących się dziesiątków sekretarjat misyjny nadeśle karty wpisowe dla członków — a później będzie przysyłał bezpłatnie po 1 egzemplarzu Roczników Pap. Dz. R. W. na każdy dziesiątek.

Żeby akcja misyjna nie ustała, wskazaną jest rzeczą od czasu do czasu wspomnieć o niej w kazaniu, na zebraniach bractw i stowarzyszeń religijnych i kiedykolwiek modlimy się z ludem na pewne intencje, na których nam zależy nie zaniedbać także wspólnie pomodlić się za misje katolickie.

Choćby duszpasterz w czasach dzisiejszych wszystko zrobił, co do niego należy, a tylko to mu sumienie wyrzuca, że jeszcze nie zakrzętnął się dokoła założenia Dzieła misyjnego, nie może do siebie stosować słów anielskich błogość rozlewających w sercu każdego człowieka: „Na ziemi pokój ludziom dobrej woli“.

Lublin, Seminarjum Duchowne.

Sekretarjat misyjny.

UWAGI: 1) Afisze na miejscu widocznem przed kościołem — ulotki rozdać.

2) Składki uprasza się przesłać do Kurji lub Sem. Duch.

Nekrologja.



Ks. Antoni Kazanecki

1906 — 1932.

Dnia 6 października odbył się pogrzeb ś. p. ks. Antoniego Kazaneckiego, wikariusza z Mełgwi. Umarł ś. p. ks. Antoni 4-go października w szpitalu św. Wincentego á Paulo. Śmierć jego wywołała szczery żal w szeregach duchownych i świeckich, dowodem czego były te liczne modlitwy prywatne i publiczne o spokój dla jego duszy.

Szereg tych modlitw rozpoczął J. E. Ks. Biskup Ordynariusz, odprawiając uroczystą Mszę świętą. Nabożeństwo żałobne odprawił ks. prałat Zenon Kwiek, eksportował na cmentarz ks. kan. Żyszkiewicz, przemówił nad trumną w podniosłych słowach ks. Marjan Peryt.

Urodził się ks. Antoni w Świdrach na Podlasiu w roku 1906. Do Seminarjum duchownego w Lublinie wstąpił w roku 1925. Święcenia kapłańskie otrzymał w roku 1929. W krótkim swem życiu kapłańskim pracował w Gorzkowie i Mełgwi. Na obydwóch posterunkach odznaczał się gorliwością i miłością Boga i ludzi. Nadto Zmarły pracował w akcji przeciw-alkoholowej, był prezesem organizacji kapłańskiej kapłanów z roku 1929, oraz pisywał kazania w „Bibliotece Kaznodziejskiej“.

Niech spoczywa w pokoju.

K r o n i k a.

Czynności Biskupie.

- J. E. Ks. Biskup Ordynariusz dnia
- 25.IX. odprawił w Katedrze Mszę św. na intencję K. Z. P., wygłosił kazanie i wziął udział w zebraniu, gdzie znowu do zebranych delegatek przemawiał.
 - 29.IX. odwiedził parafję Kurów, gdzie udzielał sakramentu Bierzmowania i do zgromadzonych przemawiał.
 - 2—4.X. odwiedził parafje Szczebrzeszyn, Terespol i Topólczę.
 - 8.X. odwiedził parafję Janów Lubelski i przemawiał na zakończenie zjazdu organizacji religijnych. Po nabożeństwie udzielił sakramentu Bierzmowania.
 - 9.X. Na intencję nowego roku akademickiego w Uniwersytecie odprawił mszę św. i do młodzieży przemówił.
 - 16.X. odwiedził parafję Suchowolę Lubartowską.
- J. E. Ks. Bp Sufragan dnia
- 13.X. udzielił tonsury klerykom sem. duch.

Z Seminarjum Duchownego. Od 10 — 15 października alumni seminarjum odprawiali rekolekcje, prowadzone przez O. Rostworowskiego z Krakowa. Po rekolekcjach klerycy trzeciego kursu z rąk J. E. Ks. Bpa Sufragana otrzymali święcenia mniejsze. Otrzymali święcenia: Efner Bogumił, Forkiewicz Władysław, Gałat Józef, Hunicz Antoni, Kardaś Feliks, Mamczarz Stanisław, Mrozek Marcei, Murat Aleksander, Rzeszutko Jan, Stachowicz Stanisław i Strumnik Jan.

Budowa Domu dla X.X. Emerytów. Z pomocą Bożą i J. E. Księdza Biskupa Ordynariusza budowa domu posuwa się naprzód. Drugie piętro już skończone. Dom z końcem października będzie pod dachem.

Chrześcijańskie Związki Zawodowe. Dnia 12 października odbyło się posiedzenie Zarządu Ch. Z. Z. Sprawozdanie obszerne złożył prezes Związków p. mag. Krawczyk. Ze sprawozdania wynika, że Związki cieszą się sympatją wśród robotników, mają setki kandydatów, jakkolwiek członków obecnie liczą 181. Powodem tego jest myśl, żeby zwracać uwagę na jakość, a nie na ilość i stopniowo powiększać ilość. Zrzeszeni są dzisiaj młynarze w liczbie 53, dozorczy domowi 62, oficjaliści B.—H.—20, robotnicy niefachowi—27, metalowcy—14, furmani—5. Z powyższej liczby 37 jest bez roboty.

Wpływ Ch. Z. Z. na terenie miasta Lublina jest już dość znaczny. Spodziewać się należy, że w miarę wzrastania zrozumienia dla Ch. Z. Z. i poparcia ich przez społeczeństwo a zwłaszcza duchowieństwo organizacja ta, wzmacniając się, oczyści sfery robotnicze z oparów mgły duchowej dla ich dobra doczesnego i wiecznego.

Akademja ku czci ks. Piotra Skargi w Lublinie. Aby bliżej zaznajomić społeczeństwo lubelskie z czynami i myślami ks. Piotra Skargi, aby przyspieszyć proces beatyfikacyjny tej czcigodnej postaci, Sodalicje Marjańskie w dniu 25 września zorganizowały akademję ku czci Autora Kazań Sejmowych.

Akademja, poprzedzona nabożeństwem i kazaniem w kościele O.O. Jezuitów, odbyła się w sali Towarzystwa Muzycznego przy licznych udziale elity społeczeństwa katolickiego na czele z J. E. Ks. Biskupem M. Fulmanem. Na bogaty program złożyły się śpiewy chóru „Lutnia“, deklamacje, słowo wstępne p. Gutowskiej i piękny referat p. prof. Aleksandra Kossowskiego.

Polski kodeks karny a noszenie sutann przez sekciarzy. Nowy Kodeks Karny Rzeczypospolitej Polskiej w artykule 26 grozi surową karą za noszenie cudzego stroju i używanie cudzych tytułów. Wobec tego mamy prawo donosić właściwej władzy o noszenie szat katolickich przez niekatolików. Skargi tego rodzaju od 1 września r. b. należy wysyłać nie do sądów, ale do starostw za pośrednictwem policji. Gdyby skarga nie była uwzględniona, należy wysłać skargę na tę osobę urzędową do prokuratora miejscowego Sądu Okręgowego.

(„Prawda Katolicka“ № 9 1932 str. 8).

Z III-ej Konferencji Unijnej w Pińsku. Trzecia Konferencja unijna w Pińsku odbyła się w dniach 30 sierpnia — 1 września. W wyniku obrad uchwalono następujące rezolucje. 1) W dyskusjach nad kwestją bizantyzmu odróżniać to, co w bizantyzmie — jako formie kulturalnej — jest dodatniego od tego, co pod tą nazwą niekiedy bywa mylnie rozumiane, przede wszystkim system cesaropapizmu, który Konferencja potępia i odrzuca; 2) Nawiązując do rezolucji poprzedniej Konferencji o potrzebie piśmiennictwa unijnego, stwierdza się konieczność rychłego założenia pisma w języku polskim w celu uświadamiania społeczeństwa o celach i istocie religijnej; 3) W akcji unijnej pożądanem jest posługiwanie się czynnikami pomocniczymi, jak diakonami, katechistami, psalterzystami, siostrami, przez prowadzenie ochronek i przedszkoli, tworzenie organizacji młodzieży; 4) Stwierdzając z uznaniem i wdzięcznością poparcie, jakiego akcja unijna doznaje ze strony znacznego odłamu duchowieństwa łacińskiego, poleca się nadal tę akcję opiece i pomocy ogółu duchowieństwa; 5) Prosić Najprzew. Księży Biskupów o zarządzenie specjalnego dnia unijnego w roku, poświęconego uświadamianiu ludu o akcji unijnej, modlitwie o jej powodzenie i ewentualnemu poparciu materialnemu akcji. Nadto Konferencja wyraziła życzenia: 1) zwołania następnej Konferencji na drugą połowę września roku przyszłego, 2) omówienia na przyszłej Konferencji tematów sakramentu pokuty i bizantyzmu, 3) zamieszczenia w Pamiętniku Konferencji nie tylko referatów, korreferatów i rezolucyj, ale także ważniejszych momentów z dyskusyj, które wnoszą nowe myśli i uzupełnienia referatów, 4) wydania w postaci osobnych referatów O. Urbana i ks. prof. Kremera dla szerszego ich rozpowszechnienia.

Zakończeniem Konferencji było uroczyste nabożeństwo bizantyjsko-słowiańskie, odprawione w miejscowej katedrze przez J.E. Ks. Bpa M. Czarneckiego przy koncelebrze 8 kapłanów, w otoczeniu licznej asysty i w obecności kapituły z Ich Eksc. Ks. Biskupami Bukrabą i Przeździeckim na czele, oraz kleru. Po nabożeństwie J.E. Ks. Biskup K. Bukraba wygłosił przemówienie, w którym dziękował uczestnikom Konferencji za wysiłek włożony w wielkie dzieło zjednoczenia, oraz zachęcał wiernych do modlitwy wytrwałej na intencję jedności Kościołów. Odśpiewane zgodnie przez kapłanów wszystkich obrządków uroczyste „Te Deum“ zakończyło uroczystość świadcząc, że było tam „unum cor et mens una“.

Z parafii Łaszczów. Staraniem Zarządu Akcji Kat. na powiat Tomaszewski za zezwoleniem Władzy diecezjalnej odbyły się w Łaszczowie w dniach 7, 8, 9 i 10 lipca r. b. zamknięte rekolekcje dla druhów S. M. P. z powiatu. Na rekolekcje przybyło 70 osób, w tem 62 Stowarzyszonych i 8 delegatów A. K. z niektórych parafii. Rekolekcjom przewodniczył Ks. dr. Stanisław Kalla ze zgromadzenia księży misjonarzy z Krakowa. Cały nastrój w czasie tych ćwiczeń duchownych był wprost porywały. Młodzież swoim zachowaniem się dała dowody potrzeby

tych ćwiczeń a bratnie zżycie się w tak krótkim czasie ziajało miłością rodzinną. Nader uroczyście odbyło się zakończenie rekolekcji. Po generalnej Komunji Św. przy wspólnym śniadaniu jeden z druhów Józef Gawędo z Tomaszowa lub. w prostych lecz serdecznych słowach podziękował Księdzu misjonarzowi za mrówczą pracę nad nimi, a szlachetnym i zacnym pp. Starowiejskim za prawdziwą opiakę rodzinną. Przy dźwiękach parafjalnej miejscowej orkiestry pod dowództwem pieczołowitego instruktora powiatowego p. Krawczyka zwartym szeregiem przybyła młodzież do parafjalnego kościoła na sumę, gdzie miejscowy proboszcz odprawił uroczyste nabożeństwo z wystawieniem Najśw. Sakramentu i wygłosił okolicznościowe kazanie. Po wspólnym obiedzie odbyła się fotografia wszystkich rekolektantów i zarządu A. K., a potem nastąpił wymarsz i rozjazd do domów swoich przy śpiewach chóru parafjalnego pod batutą miejscowego organisty p. Juliana Krawczyńskiego. I tak skończyły się te podniosłe chwile pobytu w Łaszczowie druhów S. M. P. z powiatu. Młodzież wróciła do parafji swoich z bodźcem do pracy i pełną nadziei lepszego jutra.

Z ruchu przeciwalkoholowego. We wtorek 20. IX. odbył się w Poznaniu dość liczny zjazd duchowieństwa poświęcony akcji przeciwalkoholowej. Oprócz kapłanów wielkopolskich przybyli ks. prof. Ciemniwski ze Lwowa, ks. dyr. Sprusiński z Warszawy i O. Justyn, redaktor Rycerza Niepokalanej z Niepokalanowa pod Warszawą. Z pośród gości miejscowych widzieliśmy ks. kan. Jarosza, dyrektora Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej oraz ks. dyr. Michałowicza, kierownika Związku Kat. Tow. Robotników Polskich. — W czasie obrad przedpołudniowych mógł delegat lwowski wskazać na otworzenie własnego biura sekretariatu dla walki z alkoholizmem i na ścisłą współpracę z Związkiem Młodzieży Polskiej, zaś delegat warszawski stwierdził pomyślny rozwój idei abstynenckiej w seminarjach duchownych, większych i mniejszych oraz podał ciekawe szczegóły z działalności ruchliwego koła prelegentów. Dyskusja stwierdziła pilną potrzebę kółek abstynenckich w seminarjach nauczycielskich i zakonnych. Zastanawiano się także nad hasłem przyszłego Tygodnia Propagandy Trzeźwości (1-8. II. 33.). W godzinach popołudniowych omawiali sprawy organizacyjne Księża Moderatorowie Bractw Wstrzemięźliwości, a następnie wygłoszono 3 wykłady i to o nowej ustawie przeciwalkoholowej, o wychowaniu bezalkoholowym młodzieży oraz o udziale w ruchu rekolekcyj zamkniętych.

Aby pracę kapłanów abstynentów w organizacjach przeciwalkoholowych udoskonalic, powzięto po dłuższej dyskusji następujące uchwały:

1. Uważamy za obowiązek honorowy kapłana, zwłaszcza abstynenta, aby w swej parafji założył i popierał Bractwo Wstrzemięźliwości, a w parafjach miejskich także Katolickie Koło Abstynentów.

2. Zadanie kapłana abstynenta nie może polegać na wyręczaniu w pracach organizacyjnych osób świeckich, lecz na świadomym szkoleniu ich do pracy, a przede wszystkim na pogłębianiu ich życia wewnętrznego i podtrzymywaniu ducha szczerze apostołskiego.

3. Do niewątpliwych obowiązków kapłana należy opieka nad alkoholikami, wykonywana przy wydatnej pomocy osób świeckich.

4. Kapłan abstynent krzewić winien ideały w wszelkich organizacjach katolickich, a zwłaszcza wśród młodzieży, posługując się między innymi przezroczami, kursami oraz wystawą przeciwalkoholową.

Z życia organizacyjnego S. M. P. pow. Zamojskiego.
Wycieczka Zarządów S. M. P. do Łabuń. Jedną z wielu pięknych kart życia organizacyjnego S. M. P. w Łabuniach będzie niezapomniana wycieczka Zarządów S. M. P. organizowana przez Instruktora Lub. Zw. S. M. P. W wycieczce tej wzięły udział Zarządy obydwu S. M. P. z Zamościa, Skierbieszowa, Jarosławca, Horyszowa Polskiego, Wielączy i Stabrowa. Przybyłe Zarządy oraz wszystka łabuńska młodzież stowarzyszona w zwartym szeregu wzięła udział w nabożeństwie kościelnym, w czasie którego wszystkie druchy ze S. M. P. Łabunie oraz 22-ch Kandydatów do Stow. męsk. w Łabuniach przystąpili do wspólnej Komunii Świętej, po odbytej dnia poprzedniego spowiedzi. Po nabożeństwie, przy dźwiękach orkiestry, nader malowniczym pochodem, w czasie którego odbyła się sprężysta defilada, udano się do klasztoru łabuńskiego, gdzie w jednej z sal wykładowych, odbyła się 3-godzinna konferencja zarządowa, prowadzona przez Instr. Zw. S. M. P. p. Al. J. Mocha z Hrubieszowa. Po konferencji p. instr. Moch w sposób uroczysty powołał do życia S. M. P. męskiej w Łabuniach i odebrał od wszystkich druchów przyrzeczenia regulaminowe.

Następnie w uroczym parku łabuńskim odbył się w niezwykle podniosłym nastroju wspólny obiad, do którego zasiadło przeszło 120 osób młodzieży oraz patronat miejscowy z Aleksandrem hr. Szeptyckim na czele. Po obiedzie podniosłe przemówienia okolicznościowe wygłosili: ks. kapelan Kamiński, Aleks. hr. Szeptycki i p. instr. Moch. W imieniu przybyłych z wycieczką S.M.P. przemówił druh prezes J. Skurzyński z Zamościa.

Wreszcie w miejscowym Domu Ludowym — łabuńskie S.M.P. dla swych gości wystawiło doskonale opracowaną wieczornicę o bogatym programie. Całość wypadła nadzwyczaj sympatycznie i okazała — zasługa to przewielebnych księży kan. W. Golińskiego i ks. patr. Cz. Kosza z Łabuń, studentów Kat. Uniw. Lubel. p. Zofji Szczekowskiej i ks. Z. Golińskiego z Lublina oraz stud. W.S.H. p. Jasińskiego z Warszawy.

Rozentuzjasmowana młodzież z żalem opuszczała malownicze, pracowite i gościnne Łabunie i ich doskonale organizacyjnie wyrobioną młodzież stowarzyszoną.

Poświęcenie Domu S. M. P. w Kosobudach. Wieś kościelna Kosobudy, długo pamiętać będzie niedzielę 11-go września b. r. jako dzień poświęcenia okazałego domu zbudowanego w ciągu 6-ciu lat przez młodzież S. M. P. Na uroczystość tę przybyły do Kosobud Stow. Młodz. Polskiej z Górecka Kościelnego, Hutkowa, Topólczy, Wielączy i Zwierzyńca oraz 3 okoliczne Straże Pożarne. Wszyscy przybyli w zwartym szeregu udali się na nabożeństwo kościelne, które odprawiał protektor S. M. P. Ks. H. Dubiszewski, wygłaszając przytem okolicznościowe kazanie. Po nabożeństwie młodzież miejscowa, podejmowała gości swoim obiadem, a następnie w obecności wielu setek ludności i szeregów stowarzyszeń młodzieży aktu poświęcenia domu dokonał ks. kan. J. Cieślicki ze Szczepieszyna w asyście ks. Dyr. D. ra Z. Surdackiego z Lublina i ks. prob. H. Dubiszewskiego. P. Instr. Al. J. Moch z Hrubieszowa odczytał akt erekcyjny, który zebrani tłumnie podpisali, poczem ks. kan. Cieślicki, zastępca insp. szkoln. z Zamościa, p. Wężyk, p. instr. Moch, inicjator budowy domu — Patron S. M. P. p. Dr. Fr. Wojnar, przybyły specjalnie na tą uroczystość z Siedlec, wygłosili okolicznościowe przemówienia, a młodzież S. M. P. brawurowo odśpiewała hymn „Hej do apelu“...

Wstępem do wieczornicy był wspaniały występ chóru S.M.P. z Kosobud, który pod batutą p. St. Kociubowskiego wykonał znakomicie kilka pieśni ludowych na 4 głosy. Defilada, prowadzona przez p. instr. Mocha, zakończyła tą pamiętną uroczystość, do której bardzo się przyczyniła sama młodzież miejscowa, Komitet i nauczycielstwo z pp. Dr-stwem Wojnarami na czele.

W gościnie u sąsiada. Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w kolonji Suchowola, suchowolskiej parafji od roku zaledwie istniejące, własnym kosztem kupiły dom we wsi i przerobiły go na bardzo miłe „Ognisko“, wyposażając go w urządzenia wewnętrzne i scenę z kurtyną i kulisami. By zobaczyć ten czyn młodzieży, przybyły do kolonji Suchowola w komplecie obydwaj S. M. P. z Hutkowa i Krasnobrodu oraz Instr. Zw. S. M. P. p. Al. J. Moch z Hrubieszowa. Młodzież miejscowa z drużyną prez. A. Nowakówną i drużym prez. S. Nieciem na czele, bardzo miło i gościnnie przyjęła swych gości miłą wieczornicą z przedstawieniem oraz obiadem. Czyn S. M. P. kol. Suchowola, który w swem przemówieniu zobrazował p. instr. Moch, zachęcił przybyłą młodzież do naśladownictwa. Wracały sąsiednie S. M. P. z mocnym postanowieniem dalszej, wzniosłej pracy organizacyjnej w S. M. P. dla Boga i Polski.

„Przyjaciel S. M. P.“

Pierwszy organizacyjny Zjazd Delegowanych Kat. Związku Polek. Dnia 25 września odbył się w Lublinie pierwszy organizacyjny zjazd Delegowanych Katolickiego Związku Polek.

Zjazd rozpoczął się mszą św. w Katedrze, odprawioną przez J. E. ks. Bpa Marjana Fulmana. Po mszy św. Ksiądz Biskup wygłosił kazanie i udzielił pasterskiego błogosławieństwa na

wszystkie poczynania w pracy społeczno-katolickiej. Uczestniczki zaś Zjazdu przystąpiły w tej intencji do Stołu Pańskiego.

O godzinie 11-ej rano w lokalu przy ul. Narutowicza nastąpiło otwarcie Zjazdu, dokonane przez Dyr. A. K. ks. Z. Surdackiego. Na przewodniczącą Zjazdu poproszono p. Gutowską, na sekretarkę p. Jadwigę Kasprzakównę.

Po przemówieniach powitalnych referat p. t. „Nasze cele i zadania“ wygłosiła Sekretarka Generalna Zjednoczenia K. Z. P. p. Sołtanówna. Rzuciła prelegentka cały szereg praktycznych wskazówek i rad, które zastosowane, dałyby piękny wynik.

Po referacie delegatki składały sprawozdania. Składano z następujących parafij:

Łuszczów: członkiń 38.

Zemborzyce: członkiń 20. Pomaga ks. proboszcz i nauczycielka. Są głoszone referaty. Zebrania co miesiąc.

Mełgiew: członkiń 62. Zebrania raz na dwa miesiące.

Kazimierz: członkiń 37. Zabrania co miesiąc, pomagają księża. Są głoszone referaty. Jest biblioteka. Projektuje się szkoła gospodarstwa domowego. Koło utrzymuje kontakt ze Związkiem.

Kreżnica Jara: członkiń 40. Zebrania co miesiąc. Są głoszone referaty. Pomaga ks. proboszcz i Siostry Szarytki.

Szczebrzeszyn: członkiń 42. Zebrania co miesiąc. Praca idzie w kierunku wyrobienia organizacyjnego.

Bronowice: członkiń 121. Zebrania dwa razy na miesiąc. Są głoszone referaty. Członkinie zajmują się akcją dobroczynną i prowadziły kurs szycia. Pomaga ks. kan. F. Szeleźniak, p. Miedźwiecka, p. Kasprzakówna.

Fajstławice. Koło rozwija się dobrze. Ma opiekę nad dziećmi. Pod względem organizacyjnym i pracy zajęło na Zjeździe pierwsze miejsce.

Łęczna: członkiń 94. Na zebrania przychodzi 8 do 9-ciu. Koło niema pomocy.

Milejów: członkiń 30. Zebrania co miesiąc. Są głoszone referaty. Koło prenumeruje pisma.

Kraśnik: członkiń 59. Koło powstało 15 września 1932 r.

Piaski: członkiń 48. Zebrania co miesiąc. Są głoszone referaty, pomagają księża.

Nadto są jeszcze Koła w Kurowie, Kamionce, Tarnogórze, Łopienniku. Delegatesk jednak nie było.

Następnie przystąpiono do utworzenia Diecezjalnego K.Z.P. Referował statut K. Z. P. i Regulamin K. S. P. ks. dr. Z. Surdacki. Przyjęcie jednego i drugiego odbyło się przez powstanie. Poczem została odczytana rezolucja: założenia K. Z. P. i przystąpienia do Zjednoczenia w Poznaniu.

Do Zarządu Głównego weszły następujące panie: prezeską p. Modrzewka, wiceprezeską p. Starnawska, członkami Zarządu: p. Gutowska, p. Kalinowska, p. Garbaczewska, p. Nowicka z Łu-

szczowa, p. F. Lipska z Kraśnika, p. M. Kruczkowska z Kazimierza, p. M. Skórniewska z Lublina, p. Baranowa z Fajslawic, p. Gurzowska ze Szczepieszyna, p. Frąkowa i Miszczakowa z Zemborzyc.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano: p. Tymińską, p. Luchtową i p. Skibową. Następnie załatwiono cały szereg spraw organizacyjnych oraz uchwaloną na rzecz Związku składkę roczną 10 zł.

Na koniec obrad przybył J. E. ks. Bp. Marjan Fulman, który w przemówieniu ojcowiskim rzucił wiele myśli i uwag na dzisiejsze czasy i potrzeby dzisiejsze. Zjazd zamknęła gorącym przemówieniem p. Gutowska.

By obrady Zjazdu były nie tylko teoretyczne, ale i praktyczne, Zjazd uchwalił następujące rezolucje:

Re z o l u c j e Z j a z d u.

I. Pierwszy Organizacyjny Zjazd Delegowanych Katolickich Stowarzyszeń Polek Diecezji Lubelskiej, doceniając doniosłość chwili obecnej, jakie przeżywa dzisiejsze społeczeństwo, oraz w zrozumieniu potrzeby rozwoju życia organizacyjnego wśród kobiet katolickich, tworzy w dniu dzisiejszym t. j. dnia 25 września 1932 r. Katolicki Związek Polek Diecezji Lubelskiej, przystępując jednocześnie do Zjednoczenia Kat. Związków Polek w Poznaniu, jako do Ogólnopolskiej Centrali Katolickich Organizacji Kobięcych, uznanych i zatwierdzonych przez Episkopat Polski za organizacje Akcji Katolickiej.

II. Pierwszy Organizacyjny Zjazd K. Z. P. Diec. Lubelskiej w doniosłym zrozumieniu konieczności opieki nad dzieckiem i młodzieżą, zaleca wszystkim Kat. Stow. Polek, by ich członkinie wstępowały do opiek przedszkola, do Rad rodzicielskich szkolnych, do Kół Rodziców, oraz by tworzyć Patronaty nad młodzieżą żeńską, by przez swój współdział w ich życiu organizacyjnym oddziaływać na te organizacje w charakterze i duchu katolickim.

III. Pierwszy Zjazd Delegowanych Kat. Stow. Polek Diecezji Lubelskiej, obradujący w dniu 25 września 1932 r. w Lublinie, stwierdza że sekciarstwo na terenie naszej Diecezji coraz więcej się szerzy, wszczepiając w serca społeczeństwa katolickiego jad niewiary. Uznając przytem, że tylko Katolicka - Polska, że tylko umiłowanie uczuć katolickich jest ostoją potęgi naszej Ojczyzny, Zjazd wzywa wszystkie kobiety-Polki-Katoliczki, do stawania w szeregach A. K. za pośrednictwem Kat. Stow. Polek, celem przeciwdziałania szerzącemu się sekciarstwu, za pomocą należytego uświadomienia katolickiego, oraz pociągnięcia błądzących — dobrem przykładem, żywą wiarą, — do Chrystusa.

IV. Zjazd Delegowanych Kat. Stow. Polek Diec. Lubelskiej, obradujący na swym pierwszym Zjeździe w Lublinie w dniu 25 września 1932 r. stwierdza również, że w społeczeństwie naszym w zastraszający sposób i zastraszającą szybkością szerzy się gangrena deprawacji sumień i umysłów, szczególnie młodzieży dorastającej, za pomocą złych książek, pism, czasopism, kin, widowisk, niemoralnych obrazów i t. p. Uznając przytem, że

rozwój i żywotność Państwa zależna jest w dużej mierze od zdrowia moralnego obywateli, Zjazd wzywa wszystkie kobiety-Polki-Katoliczki, tak zorganizowane jak i niezorganizowane do wypowiedzenia stanowczej walki pornografji. Złe i niemoralne książki, gazety, widowiska, zastąpione być muszą książkami, gazetami, widowiskami dobrymi zgodnymi z zasadami katolickimi. Ponieważ walka z pornografją, jest też zagadnieniem społecznem i państwowem, przeto Zjazd domaga się współdziałania w tej pracy czynników społecznych, rządowych i samorządowych. Hasło więc „Walka z pornografją“ Zjazd uważa za jedno z najbardziej pilnych poczynań w pracach Katolickich Stowarzyszeń Polek.

Inauguracja Roku Akademickiego w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. W niedzielę dorocznym zwyczajem odbyła się w Katolickim Uniwersytecie uroczysta inauguracja roku akademickiego.

Uroczystość rozpoczęła się o godz. 10 w szczelnie wypełnionej kaplicy uniwersyteckiej Mszą świętą celebrowaną przez J. E. ks. biskupa Marjana Fulmana kanclerza Uniwersytetu, po której ks. Biskup wygłosił okolicznościowe bardzo podniosłe kazanie, zakończone wezwaniem do młodzieży o najintensywniejsze wykorzystywanie skarbów wiedzy szerzonej przez uniwersytet.

Po Mszy świętej w II-jej auli zebrało się grono profesorów w komplecie, tłumy młodzieży akademickiej, delegacje korporacji akademickich ze sztandarami i bardzo dużo osób ze starszego społeczeństwa, wśród których znajdowali się przedstawiciele władz administracyjnych, samorządowych, sądownictwa i wojskowości.

Uroczystość zagał Jego Magnificencja Rektor ks. dr. Józef Kruszyński witając wszystkich zebranych, poczem wygłosił dłuższe przemówienie, zaznaczając we wstępie, że rok akademicki 1932/33 roku jest piętnastym w życiu Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie. Pierwszą część swego przemówienia poświęcił J. M. ks. Rektor stwierdzeniu faktu, iż nauka coraz bardziej zwraca się do prawd przedwiecznych, że zaczyna się mówić o kryzysie kultury, opartej na czystym rozumie, z pominięciem objawienia i praw moralnych rządzących we wszechświecie, a jednocześnie te same czynniki, która jeszcze tak niedawno nie chciały się wiązać, ani tembardziej uzależniać swoich badań od praw metafizyki, dzisiaj mówią nie dwuznacznie o roli religji w życiu człowieka współczesnego.

Drugą część przemówienia poświęcił J. M. ks. Rektor sprawozdaniu za rok ubiegły. Na ostatnich posiedzeniach Rad Wydziałowych pod koniec ub. r. akad. na wszystkich wydziałach zostali wybrani ponownie ci sami dziekani. Na Wydziale Teologicznym dziekanem jest ks. prof. Kremer, na Wydziale Prawa Kanonicznego — ks. prof. Michiels, na Wydziale Prawa i Nauk ekonomiczno-społecznych — ks. prof. Szymański, na Wydziale Nauk Humanistycznych — p. prof. Białkowski.

Na Wydziale Prawa Kanonicznego przybył do grona profesorów ks. dr. Stanisław Czajka, wychowaniec Uniwersytetu, który w charakterze starszego asystenta będzie wykładał z działu prawa Rzeczowego i prawa Osobowego oraz prawo kościołów wschodnich. Duże stosunkowo zmiany w składzie profesorów zaszły na wydziale Prawa i Nauk społeczno - ekonomicznych. Ustąpił p. dr. Bolesław Grużewski i p. dr. Cezary Berezowski, w charakterze zastępców profesorów, p. prof. Górski zmniejszył ilość wykładowych godzin i wskutek tego okazała się potrzeba powołania trzech nowych sił, a mianowicie przedmioty z zakresu historii gospodarczej zostały oddane p. dr. Czesławowi Strzeszewskiemu, prawo narodów będzie wykładał p. dr. Henryk Dembiński, a historję prawa polskiego objął p. dr. Paweł Skwarczyński. Wszyscy trzej do czasu uzyskania habilitacji pozostają w roli zastępców profesorów. Przy tej okazji ks. Rektor złożył ustępującym profesorom serdeczne podziękowanie za długoletnią pracę, a nowym profesorom życzenia owocnej pracy. Na Wydziałach Teologicznym i Nauk Humanistycznych skład profesorów pozostał bez zmiany.

W dalszym toku przemówienia poruszył ks. Rektor statystykę studentów. Na Wydziale Teologicznym wraz z Wydziałem Prawa Kanonicznego w ubiegłym roku było 32 ch słuchaczy księży. Na Wydziale Teologicznym w ubiegłym roku uzyskało stopień licencjata Teologii 10 osób, stopień doktora 4. Na Wydziale Prawa Kanonicznego udzielono 5 licencjatów i 7 doktoratów. Na wydziałach świeckich od ubiegłego roku zaznaczył się silniejszy napływ młodzieży. Wydział Prawa w roku 1930/31 liczył 535 słuchaczy, a w roku ubiegłym 615 osób. Wydział Humanistyczny w roku 1930/31 liczył 144 osoby, a roku ubiegłym 176. Wszystkich studentów w roku ubiegłym zapisanych było 823, a w roku bieżącym ogólna liczba będzie nieco wyższa.

Wydział Prawa liczył 490 osób, sekcja ekonomiczna 125. Słuchaczy nadzwyczajnych Wydział nie przyjmuje. Mężczyzn było 553, kobiet 62. Co do narodowości było: polskiej 594 osoby, rosyjskiej 3, ruskiej 1, ukraińskiej 17. Na Wydziale Humanistycznym było 176 osoby w tem nadzwyczajnych 11. Mężczyzn 44, kobiet 132. Narodowości polskiej 170, ukraińskiej 1, rosyjskiej 1 i czeskiej 1.

Do egzaminów w terminie jesiennym zgłosiło się na Wydziale Prawa 280 osób, egzamin złożyło 267 osób. Stopień magistra praw uzyskało 15 osób. W terminie wiosennym przystąpiło do egzaminu 230 osób. Stopień Magistra praw otrzymało 38 osób. W roku bieżącym w terminie jesiennym na obu sekcjach Wydziału Prawa przystąpiło do egzaminów 297 osób. Zdało 232 osoby. Stopień magistra uzyskało 20 prawników i 2 ekonomistów.

Na Wydziale Humanistycznym w terminie jesiennym uzyskało dyplomy 5 osób, a mianowicie z filologii polskiej 1, z filologii klasycznej 2, z filologii francuskiej 1, z historii 1. W terminie wiosennym dyplomy nadano 21 osobie, a mianowicie: na gru-

pie polonistycznej 7, na grupie historycznej 6 i na grupie filozoficznej 1, czyli wszystkich razem w ciągu roku 26.

Uniwersytet brał udział, przez swych delegatów względnie wysłanie listów w uroczystościach różnych Uniwersytetów w kraju i zagranicą. Odbyło się kilka uroczystości i akademij poświęconych różnym rocznicom, m. in. 25 października r. ub. odbyło się poświęcenie i otwarcie nowego Konwikt dla księży studentów pod wezwaniem św. Jana Kantego. Dnia 20 czerwca bardzo uroczyste odbyło się mianowanie prof. Władysława Abrahama profesorem honorowym K.U.L.

Pod względem materialnym rok ubiegły należał do bardzo ciężkich. Kilkakrotnie przeprowadzono kompresję wydatków. Dzień uniwersytecki pomimo dobrej organizacji, nie spełnił pokładanych nadziei. Odbiło się to głównie na tem, że nie przeprowadzono zamierzonej rozbudowy gmachu, a nawet zmniejszono inwestycje. Gmach Uniwersytetu i konwikt dla księży studentów połączono z miejską siecią kanalizacyjną. Obecnie takie inwestycje przeprowadza się w domu uniwersyteckim przy ul. Niecałej.

W roku bieżącym otwarto 2 sale. Jedna poświęcona ks. Idzemu Radziszewskiemu, ufundowana przez księży jego uczniów i wychowanków uniwersytetu, druga poświęcona zasłużonemu działaczowi społecznemu ś. p. Janowi Bączkiewiczowi, szambelanowi papieskiemu, ufundowana przez jego rodzinę.

Uniwersytet uzyskał znowu z darowizn kilkaset tomów różnych dzieł, szereg portretów i sztychów i cały szereg przedmiotów muzealnych, z których utworzono zaczątki muzeum uniwersyteckiego imienia ks. kan. Jana Władzińskiego.

Przemówienie swoje zakończył J. M. ks. Rektor Kruszyński wezwaniem młodzieży akademickiej do jaknajczynniejszej pracy na polu naukowym.

Po przemówieniu J. M. ks. Rektora, prof. W. Krzyżanowski wygłosił bardzo ciekawy i starannie opracowany wykład inauguracyjny o teoretycznych podstawach faszyzmu.

SĄD BISKUPI LUBELSKI

(ul. Zamojska № 2.)

W sprawie o nieważność małżeństwa przez Józefę z Ogórków Karwowską wytoczonej wzywa pod skutkami prawa *Franciszka Karwowskiego* z pobytu niewiadomego, aby w dniu 29 października 1932 r. o godz. 11-ej przed południem stawił się osobiście w pomienionym Sądzie dla złożenia zeznań. Uprasza się wszystkich, a zwłaszcza XX. Proboszczów, którzy wiedzą o miejscu pobytu osoby wzywanej, by powiadomili o tem kancelarję Sądu Biskupiego.

Lublin, dnia 27 września 1932 r.

Sędzia (—) Ks. Jan Lenart.

Notarjusz Sądu (—) Ks. W. Łapkiewicz.

BIBLIOGRAFJA.

Ks. Fr. Trochu: Proboszcz z Ars św. Jan Marja Vianney. Tłumaczył Arcybiskup P. Mańkowski. Wydawnictwo Salezjańskie.

Nakładem J. Em. Ks. Kardynała Hlonda wyszedł żywot św. Jana Marji Vianneya, Proboszcza z Ars, napisany krytycznie w języku francuskim przez Ks. Fr. Trochu, a spolszczony przez Ks. Arcyb. Piotra Mańkowskiego. Dzieło naprawdę piękne, żywo uwypuklające postać św. Proboszcza oraz całokształt jego apostołskiej działalności — kapłani znajdują tu nieporównany wzór dobrego pasterza w duchu ewangelicznym oraz niewyczerpane tematy do rozmyślań.

J. Em. Ks. Kardynał Hlond udzielając aprobaty książki wyraża życzenie, by „postać św. Jana Marji Vianneya, tak plastycznie oddana przez autora, a tak dobrze przyswojona polskiej literaturze hagiograficznej przez dostojnego Tłumacza, wskazywała całemu duchowieństwu polskiemu żywe źródło apostołstwa, tryskające bardzo wysoko, bo na szczytach doskonałości“.

Cena książki obejmującej 548 str. dużego formatu w stosunku do jej rozmiarów jest minimalna — zł. 8.50 na lepszym — 7.50 na pośledniejszym papierze; włącznie z przesyłką.

Dochód ze sprzedaży dzieła jest przeznaczony na ubogą młodzież dążącą do stanu duchownego.

Książka jest do nabycia w Administracji Wydawnictw Salezjańskich, Warszawa ul. ks. Siemca 6.

T R E Ś Ć:

AKTA STOLICY APOSTOLSKIEJ. — Dekret Św. Kongregacji Sakramentów o załatwianiu spraw małżeńskich.—Św. Kongregacja Obrządków w sprawie konsekracji ołtarza.—Papieska Komisja do autentycznego wyjaśniania Kanonów Kodeksu.—Św. Kongregacja Sakramentów o wieku tych, którzy przystępują do Bierzmowania.—Nowe Msze św. i oficja brewjarzowe.—Z posiedzenia Wyższej Rady Generalnej.—Odezwa na „Dzień Misyjny“.

Z KURJI BISKUPIEJ. — Zjazd diecezjalny duchowieństwa.—Uroczystość Chrystusa Króla—Nabywanie organów fabryk krajowych.—Sposób obliczania jura stolae.—Zmiany wśród duchowieństwa.

AKCJA KATOLICKA. — Katolicki Związek Polek. — Instrukcje Wydziału Organizacji Kościelnych.—Święto Chrystusa Króla.—Akcja Katolicka to sprawa Boża.

ROZPORZĄDZENIA PAŃSTWOWE. — W sprawie charakteru urzędowego osób duchownych.—Kodeks karny.

ARTYKUŁY RÓŻNEJ TRESCI. — Sprawozdanie ze stanu rozwoju Pap. Dz. Rozkrzew. Wiary w diecezji Katowickiej—Kryzys a misje.

NEKROLOGJA. — Ś. p. Ks. Antoni Kazanecki.

KRONIKA. — SĄD BISKUPI LUBELSKI. — BIBLIOGRAFJA.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie wraz z przesyłką pocztową 1 zł. 50 gr.
CENA OGŁOSZEN: cała strona okładki 50 zł., 1/2 strony 25 zł., 1/4 strony 15 zł.

Redaktor Ks. Dr. Wł. Goral, Seminarjum Duchowne.

Pałac Biskupi: Telefon № 6-24. Kurja Biskupia: Telefon № 46.

P. K. O. Konto Biskupa Lubelskiego № 100,139.

Adres Redakcji: Seminarjum Duchowne.

Wydawca i Administracja Kurja Biskupia w Lublinie.

Druk. M. Kossakowska—Lublin.